



# KURIER Wileński

SOBOTA 1 KWIETNIA 1995 R.  
Nr 64 (12595)

Dziś  
w numerze:

2 str.

Zwolniono ceny na artykuły żywnościowe wyprodukowane w Litwie. Jak to się odbije na kleszeniu każdego z nas.

3 str.

Drugi brat wybiegi z piką, która przygotowana na wypadek samoobrony. Do niego strzelano. Wtedy broniąc się zaczął zadawać ciosy...

4 str.

Kapitan Żyrinowski awansował do rangi podpułkownika. W ten sposób Gracwow podkładał kandydatów na prezydenta Rosji za poparcie interwencji armii rosyjskiej w Czeczenii.

5 str.

Od 30 ubm. archiwa b. Urzędu Bezpieczeństwa są otwarte dla prokuratorów, sędziów, historyków oraz innych osób i urzędów — taką decyzję podjął minister Spraw Wewnętrznych RP Andrzej Milczanowski.

6 str.

Dopiero w drugiej połowie XIX wieku dążenie narodu Estonii do wyzwolenia spod wpłyów mniejszości niemieckiej zaczęły nabierać charakteru świadomej walki. Potem nastąpiła rusyfikacja.

7 str.

"Mam pod wyjątkiem 50 krow. Moja wypłata — 50 litów miesięcznie. Ale nie placą i tego".

8 str.

Cień śmierci Zwiada Gamsachurdii przesunął się również przez Litwę.

10 str.

Ostatnio u jednego z wicepremierów Rosji wykryto taką samą kotwicę jak na ręce Czernomyrdina, ale tylko czerwona i na części ciała poniżej pasa.

## SENTENCJA DNIA

Jezeli pozwolisz, by robotstwo się rozmażało, rodzą się prawa robotstwa. I rodzą się piewcy, którzy będą je wystawiać.  
A. Saint-Exupery

## Znad Wiliti

Radio 73.34 / 103.8 FM

STARE, ALE JARÉ

Niedziela  
godz. 10.30

## Rosja

### Wojska rosyjskie zdobyły Szali

Dowodzą rosyjskiego korpusu ekspedycyjnego w Czeczenii podformowano w płatek, że wojska federalne zdobyły Szali, ostatni bastion partyzantów Dżochara Dudajewa we wschodniej części republiki.

Oznacza to, że wojska rosyjskie kontrolują już ok. 80 proc. terytorium Czeczenii.

## ONZ-Chorwacja

### Zagrzeb blokuje rezolucję w sprawie mandatu sił ONZ

W ostatniej chwili Chorwacja zakłóciła przyjęcie przez Radę Bezpieczeństwa rezolucji w sprawie nowego mandatu sił pokojowych ONZ. W liście przekazanym Radzie Bezpieczeństwa chorwacki minister spraw zagranicznych Mate Granit żądał, aby umieszczyć słowo Chorwacja w nazwie tych sił. W razie odrzucenia tego żądania, Chorwacja zgłosiła cofnięcie zgody na obecność sił pokojowych ONZ na swoim terytorium.

Obceny projekt rezolucji wprowadza nazwę Operacja Sił Narodów Zjednoczonych na rzecz Odbudowy Złania (United Nations Confidence Restoration Force Operation-UNCRO). Chorwaci chcą, aby nazwa ta brzmiała Operacja Narodów Zjednoczonych na rzecz Odbudowy Złania w Chorwacji. Żądanie przyjęcia tej nazwy Zagrzeb chce zwrócić w nim uwagę na swoje terytorium.

## UFO

### Ambasada dla gości z kosmosu

Eksperti od niezidentyfikowanych obiektów latających (UFO), którzy zgłosili się z całego świata na konferencję do Johannesburga w Republice Afryki Południowej, omawiali projekt utworzenia "ambasady" ziemskiej, która zajmowałaby się przyjmowaniem gości z kosmosu.

Jak na zamówienie, nad Johannesburgiem pojawiły się w dniu rozpoczęcia konferencji, "tajemnicze, okrągłe i świecące różnymi barwami" aparaty latające. Jednym ze świadków tego zjawiska — jak poinformowano na konferencji prasowej był zawodowy pilot uczestniczący w spotkaniu ekspertów.

## Amerika Środkowa

### Układ regionalny o walce z ubóstwem

Układ o ułatwieniu współdziałania w polityce społecznej podpisał wiceprezident i premierzy 6 państw Ameryki Środkowej w Salwadorze.

Układ, podpisany przez prezydentów Gwatemali, Hondurasu, Kostaryki, Nikaragui, Panamy i Salwadoru, przewiduje koordynowanie wysiłków rządów tych państw w celu zwalczania ubóstwa i innych problemów dotyczących ludności najuboższej warstwy społeczeństwa.

## Początkowo obcięto aleję nad Wilią wiodącą do Pałacu Sportu, potem Giedymina, obecnie masowo tnie się zdrowe drzewa przy ul. Konarskiego

## A na spiłowanie starego klonu na Starówce wileńskiej pieniędzy brak

Ostrożnie: drzewo — takiego znaku nie znajdziecie ani w przepisach ruchu drogowego, ani na ulicach miejskich. Ale jakże by się przydał dziś w Wilnie, gdy około 100 drzew jest w stanie awaryjnym i lada chwila może runąć. Piszę 100, ale nie jest to liczba dokładna, gdyż, jak poinformowano mnie w wydziale ochrony przyrody samorządu m. Wilna, takiej ewidencji — ile drzew awaryjnych jest w Wilnie — w ogóle nie ma. Nie mogłam ukryć zdziwienia, jak to jest — dział istnieje, a w nim brak podstawowych danych? Ale, czy tylko to w tym temacie zadziwia!

Drzewo, które lada chwila runąć — problem ten zasygnalizował nam przed kilkoma miesiącami nasz czytelnik. Zresztą nie tylko zasygnalizował sprawę, ale przeszedł dosłownie "drogę cierniową" i nic nie wskórał.

A było tak. Czytelnik (który zechciał pozostać anonimowym) mieszka na Starówce. W państwowym domu, w którym miesi się kilkanaście rodzin. Przed domem rosła drzewa. Jedno z nich przed kilkoma laty runęło. Dosłownie o przystawiony włos od domu. To zaiste cud, że nikogo wtedy nie przynioło. Przyjechała służba awaryjna, drzewo rozpitwoli, wywieźli, ale mieszkańcy otąd z niepokojem zaczęli spoglądać na drugie drzewo rosnące obok — stary klon, który od każdego większego podmuchu wiatru zaczyna

(Dokończenie na str. 6)



## Od paniki pierwszych lat — do wyważonych decyzji

## Gdyby nie ta biała chryzantema...

Rozmowa z nadzwyczajnym i pełnomocnym ambasadorem Estonii na Litwie Panią VALVI STRIKAITIENE

— Podzieliłam wszystkie pytania, jakie chciałam zadać, na dwie grupy: te, które dotyczą Pani osobiście i te, które dotyczą Estonii w ogóle. Zacznijmy od Pani, gdyż w losie każdego człowieka odzwierciedla się los jego kraju. — Gdzie się Pani urodziła, gdzie studiowała, z jakiej rodziny pochodzi?

— Urodziłam się w pięknym mieście Parnawie, nad Bałtykiem, w rodzinie robotniczej (tak się kiedyś pisało w ankietach). Rodzice wcześniej zmarli. Wychowywała mnie ciotka, która ma dziś 94 lata i jest jedynym ogniwem łączącym mnie z Estonią.

— Jak trafiła Pani do Wilna? Wiem, że była Pani w nim na długo przed objęciem funkcji ambasadora. Wiem, że ma Pani jest Litwinem.

— Może to zabrzmiało romantycznie, ale mam wrażenie, że Wilno było mi z góry przypisane. Przyjechałam z koleżanką na jakiś festiwal studencki. Była noc, gdyśmy wysiadły z pociągu na Dworcu Wileńskim. A tu tłum i — jak się okazało — spotyka właśnie nas. Wie pani, jak to było — w depeszy z Tallinu na było napisane "przejdźcie delegacja estońska", a ponieważ Litwini zawsze żyli dla Estończyków wiele sympatii, więc na dworzec wyległo z 30 osób... Pierwszą osobą, która do mnie podeszła, gdy stąpiłam na ziemię litewską, był przystojny walizeczkę studencką i podał mi obrzydliwą białą chryzantemę, jako że była jesień... Po

(Dokończenie na str. 6)



NA ZDJĘCIU: ambasador pani Valvi Strikaitienė. Fot. Marian Paluszewicz

## Słowo do Czytelników

Los tak chciał, że będąc prawnikiem z zawodu trafitem do dziennikarki. Od razu na stanowisko redaktora naczelnego polskiej gazety. Pierwszy raz podpisałem to druku gazetę. I listopada 1988 roku. Dziś to czynię po raz ostatni. Od tego czasu ukazywały się 1873 numery dziennika.

Redagowałem gazetę w ciekawych, choć trudnych, bo przełomowych czasach. Kiedy na założycielskim zjeździe Sąjūdisu w październiku wolałem dla gąsży chórem "gėda" (habna), nie wiedziałem wówczas jeszcze, że po paru tygodniach zostanę jej redaktorem. Od tego czasu gazeta ciagle była w centrum uwagi zarówno społeczności polskiej jak i litewskiej. A i władz również.

W minionym okresie znaczne przemiany zasły w kraju, a tym samym również w gazecie. Jeszcze przed przywróceniem Niepodległości Litwy zmieniła ona tytuł. Stopniowo zmieniała się jej treść, objętość, szata graficzna. Nie zawsze łatwo to szło. Ale najważniejsze było nie stracić orientacji, krocząc w nogę z czasem, być w gąszczu życia. To właśnie Ty, Drogi Czytelniku,

ślużyłeś nam jedynie słusznym drogowskazem w tych trudnych czasach.

Przez ostatnie siedem lat narodził się cały szereg pism polskich na Litwie, ale "Kurier" do dziś pozostał najbardziej poczytną gazetą. Najważniejsze, czym się kierowałem redagując dziennik — to prawdomówność i szczerść wobec Czytelnika — niezależnie od tego, czy to komuś się podobało, czy też nie. Najlepszym sprawdzianem wszystkiego jest czas. Dziś gazeta nie ma powodów się wyślizgić tego, co i jak pisała przez ostatnie lata.

Od najbliższego wtorku będę już tylko czytelnikiem "Kuriera". Jak długo, zależeć będzie od tego, jaka ta gazeta będzie. Chciałbym wierzyć, że i nadal nadrzędnym celem dziennika będzie interes jego Czytelników, nie zaś jakiejś partii czy wąskiej grupy działaczy.

Dziś pragnę serdecznie podziękować współpracownikom oraz przede wszystkim Czytelnikom "Kuriera" za zrozumienie oraz za to, że byliśmy przez te lata razem.

Zbigniew BALCEWICZ

Kalejdoskop wiadomości

Zatwierdzone wyniki wyborów do rad samorządowych

Główna Komisja Wyborcza zatwierdziła ostateczne wyniki wyborów do wszystkich 56 rad samorządowych miast i rejonów republik...

Do rad miast i rejonów wybrano 146 członków. Główna Komisja Wyborcza zarządziła obwieszenie ogłoszeń ostatecznych wyników wyborów...

Prezydent przyjął Nuncjusza Apostolskiego. Prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas przyjął Nuncjusza Apostolskiego archybiskupa Justo Mullora Garcia...

Podczas spotkania omawiano realizację ustawy "O trybie restytuowania praw wspólnot religijnych Republiki Litewskiej do zachowanych nieruchomości"...

DPPL podejrzewa groźbę "polowania na czarownice"

Jednym z podstawowych zadań radnych frakcji DPPL w radach samorządowych jest to, aby nie dopuścić do powstania nowej fałszywej "polowania na czarownice"...

W Kownie droższe przejazd komunikacją miejską

Od 1 kwietnia w Kownie o 15 proc. droższe przejazd miejską komunikacją pasażerską. Jednorazowy talon autobusowy i trolejbusowy będzie kosztował 40 ct...

Wieżacz poezji i romansów w N. Wilejce

W niedzielną Klubu Inteligentów organizację w domu kultury w Nowej Wilejce "Wieżacz poezji i romansów". Jak poinformował prezes tego klubu W. Šiaučiūnas...

Na pogonizach przywrócono sprawiedliwość

We czwartek rano żołnierze ochrony pogranicza obwodu kalininigradzkiego rozbrali we wsi Ramonickas (rejon szkiacki) samowolnie ustanowiony płot...

Jak już komunikowano, w ubiegły piątek w tym rejonie w pobliżu granicy państwowej Litwy z obwodem kalininigradzkiem zauważono nowe ustawione znaki graniczne...

Rada Partii Kobiet — o sprawach przyszłości

Na pierwszym posiedzeniu rady Partii Kobiet (PK) omówiono podstawowe prace na rok bieżący. Postępowanie odbyło się we czwartek w Kownie...

Za dwa tygodnie w Kownie planuje się przeprowadzenie dwudniowego seminarium "Samokształcenie polityczne". Kwiecień jest miesiącem czystości...

"Tauro Bank" zwiększa kapitał zakładowy

30 marca akcjonariusze "Tauro bankas" na walnym zebraniu postanowili zwiększyć kapitał zakładowy banku z 12 mln do 30 mln litów...

Sporśród 13 akcjonariuszy, których wpisano na kartach tajnego głosowania, wyłoniono 7-osobową radę. Doktor nauk ekonomicznych Genadij Konopkow...

Reforma w szkołach Litwy rusza do przodu

Od 1998-1999 roku szkolnego szkoły ogólnokształcące Litwy będą pracowały według struktury 10-letniej szkoły podstawowej...

Na posiedzeniu postanowiono również, że pierwszy i drugi języki obce będą rozdzielane nie według wzońności, a według kolejności. W następnym już roku szkolnym...

Powstał fundusz pomocy dla rolnictwa

Rząd postanowił utworzyć fundusz pomocy dla rolnictwa na rok 1995. W tym celu wyasygnuje się 263 mln litów...

Przewidziane środki będą wykorzystywane na ulgowe pożyczki dla producentów płodów rolnych, przekształcaniu agrocensu i skupujących produkcję rolą...

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Krystyna ADAMOWICZ

W Urzędzie Prezydenta

Omówiono problemy rolnictwa

Prezydent republiki Algirdas Brazauskas w piątek spotkał się z członkami sejmowego Komitetu Agrarnego, kierownikiem Ministerstwa Rolnictwa...

Jedną z głównych kwestii rozmowy było finansowanie budżetowe rolnictwa. Prezydent akceptując zatroskanie uczestników rozmowy powiedział, że zadłużenia budżetowe dla rolnictwa należy zlikwidować w najbliższym czasie...

Zostały też poruszone problemy handlu zagranicznego produktami rolnymi i artykułami spożywczymi. W 1994 r., w porównaniu z 1993 r., eksport produktów rolnej i spożywczej z Litwy zmalał, a import wzrósł...

Transport Litwy liczy 5 lat

Blaski i cienie komunikacji

W ciągu 50owiek lat transport Litwy był częścią składową rozległej sieci transportowej ZSRR. Ostatnie 5 lat wykazały, że może on istnieć samodzielnie, że stanął na nogi i zintegrował się ze strukturami europejskimi...

Drugi transport uwalany jest za priorytetową gałąź gospodarki, a jego udział w produkcie globalnym wynosił 12 proc. (w 1994 r.). W transportie skoncentrowane są 323 mln Lt kapitału państwowego...

Na początku 1994 r. rząd zatwierdził program rozwoju transportu Litwy do 2010 roku. W tym dokumencie wyznaczono podstawowe założenia polityki transportowej...

Są one następujące: integracja ze strukturami europejskimi; skoordynowanie aktów normatywnych z europejskimi; rekonstrukcja i rozwój wszystkich gałęzi transportu. Na realizację programu potrzeba około 3 mld USD...

Litewska struktury transportowe należą dziś do 12 międzynarodowych organizacji takich jak ICAO, ECAC, UIC, IRV, IRF i in. Litwa przyłączyła się do 11 konwencji międzynarodowych...

Pomyślnie przebiega prywatyzacja — sprywatyzowano ponad 100 przedsiębiorstw transportowych.

Litewska Żegluga Morska dysponuje 44 jednostkami

Rozwija się budowa okrętów. W br. zwroci się dwa nowe statki, nadchodzą inne zamówienia. W Klajpedzie czynne są trzy stocznie remontowe. Port Klajpedzki coraz bardziej dostosowuje się do wymogów europejskich...

Długość linii kolejowych sięga w republice 2000 km. W ub.r. przewieziono tą drogą 29,3 mln ton ładunków, 18,3 mln pasażerów...

W tym samym roku przez Wileńskę Lotniską przewieziono się 360 tys. pasażerów. Lotniska w Wilnie, Połdnie i Klajpedzie uzyskały rangę międzynarodowych. Zmodernizowano sprzęt lotniczy i aeromagnetyczny...

Rozwija się transport samochodowy. Przez drogę litewską wieszcie 50 regularnych międzynarodowych rejsów autobusowych. 4000 przewoźników wykupilo licencje. Ilość samochodów osiyluje około miliona. Sieć szos wynosi 21 tys. km...

Minister Komunikacji J. Biržikis twierdzi, że ciagle zatrudzczy się o kształcenie kadry transportowców. Niestety, wyszce uczelnie kształcą magistrów, a nie praktyków — inżynierów, mechaników. Mało uwagi zwraca się na kulturę w transporcie, bezpieczeństwo ruchu, ekologię...

Wymagają one ujednolicenia aktów normatywnych sąsiadujących krajów.

Kurs walut w Banku Litewskim

Table with 2 columns: Waluta and Kurs. Lists various currencies and their exchange rates against the Lithuanian litas.

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

Table with 2 columns: Waluta and Kurs. Lists exchange rates for various currencies in the Polish National Bank.

Dożo do życzenia pozostawia stan naszych ulic. Są one w gestii samorządów, które nie dają sobie rady. Brak środków na remonty, a 1/3 mieszkańców korzysta z komunikacji miejskiej na warunkach ulgowych...

Od 1 kwietnia br. nastąpi liberalizacja marż handlowych na żywność wyprodukowaną w kraju

Czy ceny na artykuły spożywcze pójdą w górę?

Jak już informowaliśmy rząd we środę przyjął ustawa o liberalizacji marż handlowych na produkty żywnościowe, wyprodukowane w Litwie. Inaczej mówiąc, chodzi o artykuły spożywcze, które codziennie są na naszym stole: chleb, mleko, masło, kłiebska, mięso, mała, ziemniaki...

Rzecz zrozumiała, że w związku z uchwałą rządową o liberalizacji marż handlowych na produkty krajowe ludzie jest zaniepokojona możliwością ich skokiem do góry. Nie sądzę jednak, aby kierownicy cynywni zbyli duży "trósz" się zainteresowanymi, aby mieć duże obroty handlowe i jak najwięcej towarów sprzedać. Żyjemy w warunkach konkurencji. Do tego sklepu, gdzie będzie drożej, ludzie nie pójdą...

Na importowane artykuły spożywcze nie było i nie ma żadnych ograniczeń przy ustalaniu marży handlowej. Wiesz się więc że w dużych ilościach do Litwy. Handel nimi przynosi znacznie większe zyski. Natomiast krajowe artykuły są nieliczne i mało niedochodowe. Rząd liberalizując marż handlowych na artykuły spożywcze oraz mieszanki paszowe produkcji krajowej nie tylko przychylił się do zadań strajkujących, ale też wykonał zobowiązanie wobec Międzynarodowego Funduszu Walutowego...

Już na rodzinnej ziemi

"Wileńszczyzna" wróciła z USA

Ogromny sukces towarzyszył zespołowi, który odwiedził Chicago, New Jersey i Nowy Jork. Liczna Polonia amerykańska zgłowała nadzwyczaj przyjazną "Wileńszczyzną" zachycaną jej wysokim poziomem artystycznym, repertuarem, ogólną kulturą każdego członka zespołu...

Do tematu tego historycznego, w pełnym znaczeniu tego słowa wojsko "Wileńszczyzna" za ocean, wróciły.

Wileński Uniwersytet Trzeciego Wieku

Odciać się od samotności

Uniwersytet Trzeciego Wieku działa w Wilnie od końca ubiegłego roku. Jego dyrektorem jest doc. Ryszard Kuźmo. Pierwszy wykład dla słuchaczy uniwersytetu odbył się 22 marca...

Wskazywano na to, że w miarę starzenia się człowieka, jego możliwości fizyczne i intelektualne ulegają zmniejszeniu. Wskazywano na to, że w miarę starzenia się człowieka, jego możliwości fizyczne i intelektualne ulegają zmniejszeniu...

W Polsce istnieje 16 Uniwersytetów Trzeciego Wieku, które działają w oparciu o statut międzynarodowy. — Pochodzę z kresów, z Łwowa. Dwa lata temu...

Sposób na oszczędzanie

"Nie dajmy się ubrać"

Wczoraj przed budynkiem magistratu miasta szlacheckiego Wilna rozpoczęła się akcja "Nie dajmy się ubrać". Akcja ta ma na celu wywołanie uwagi opinii publicznej na temat...

Kontrowersje wokół AWPL

Protest

Wczoraj, 28 marca br., Akcja Wyborcza Polaków na Litwie miała konferencję prasową. Wczoraszemu tego samego dnia "Przebiegiem" w LTV przekazała z konferencji...



pewne plany co do zorganizowania podobnych placówek gdzie indziej, lecz o tym na razie wolałbym nie mówić — powiedziała profesor Zofia Wacek-Iwanicka.

Pani profesor z ludźmi starszymi pracuje 20 lat, zaś 41 lat uczy ludzi dorosłych, współpracuje z międzynarodową organizacją andragogików.

Jak powiedział doc. Ryszard Kuźmo najmłodszym słuchaczem uniwersytetu jest osoba 41-letnia, najstarszym — 87-letni pan. Na każde kolejne spotkanie przychodzi coraz więcej ludzi.

— Organizatorzy oraz prelegenci wkładają w swoją pracę dużo wiedzy i serca. Tu spotykamy się ze swoimi rówieśnikami, łączą nas więzy duchowe. Nie czujemy się samotni, a siedząc w domu człowiek się w sobie zamyka — mówią moi rozmówcy, słuchacze Wileńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Miroslawa JANUSZKIEWICZ

NA ZDJĘCIU: dyrektorzy Mokatowskiego i Wileńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku prof. Zofia Wacek-Iwanicka i doc. Ryszard Kuźmo.

Fot. T. Ważniwicz

sterstwa Sprawiedliwości do AWPL i wystawienie AWPL w najbardziej niekorzystnym świetle.

Składam stanowczy protest przeciwko podobnego rodzaju manipulacjom w głównym dzienniku telewizyjnym kraju. Dziś niby nie jednoznacznie oceniam jako nie służące normalizacji stosunków narodowościowych na Litwie...

Informuję po raz kolejny, że wszystkie żądane przez ministra sprawiedliwości ustawy tekstu, decyzja Rady AWPL z dn. 22 marca 1995 r., zostały z programu przedwyborczego usunięte.

Zgodnie z ustawodawstwem, żądam w dzisiejszym programie jednej minuty czasu eterowego na przedstawienie przez AWPL sprostowania dezinformacji.

Jan SIENKIEWICZ, prezes AWPL

31 marca 1995 r.

Nowość w komunikacji miejskiej

Od poniedziałku będziemy jeździć pierwszą klasą

Urząd miasta Chicago (USA) podarował Wilno 8 trolejbusów wyposażonych w najnowszy sprzęt elektroniczny. W związku z tym od 3 kwietnia br. na trasie nr 16 Dworzec-Pašilaičiai będą kursowały trolejbusy 1 i 2 klasy. Trolejbusy 1 klasy pasażerowie będą mogli rozpoznać po nowoczesnym kształcie nadwozia i niebieskich numerach. Wileński Zarząd Komunikacji Miejskiej poinformował, że przejazd trolejbusami 1 klasy będzie dwukrotnie droższy: asiadając do takiego trolejbusu będziemy musieli kasować dwa bilety o wartości 40 ct. Osoby posiadające bilet miesięczny będą kasowały dodatkowo jeden bilet komunikacji miejskiej. Jak powiedział szef wydziału komunikacji Zarządu miasta, na razie nie przewiduje się zniżek dla emerytów. Zniżki obowiązują tylko w trolejbusach 2 klasy. Trolejbusy 1 klasy mają zmniejszoną "pojemność" — przewidziane są w nich tylko siedzące miejsca.

W przyszłości planuje się także nowym wprowadzić też na innych trasach trolejbusowych Wilna. Osoby, które skorzystały z amerykańskich trolejbusów proszone są o napisanie swych wrażeń i nadanie do magistratu m. Wilna, który planuje wydać te wspomnienia jako oddzielną edycję.

Maja TOCHMAŃSKA

Wypadki i wpadki

Według danych służby informacyjnej MSWRL 30 marca br. w republice dokonano 169 przestępstw, w tym: 1 obrażenia ciała, 11 wybrków chuligańskich, 4 rabunków, 1 oszustwa, 139 kradzieży, Skradziono 8 wozów, znaleziono — 10.

Zanotowano 13 wypadków drogowych, w których zginęły 4 osoby. Wydarzyło się 5 pożarów, ofiar nie było. Znaleziono zwłoki 7 denatów. Poszukuje się 14 zaginionych osób. Zatrzymano 44 osoby podejrzane o popalenie przestępstw.

Rabunek i kradzież w rejonie wileńskim

29 marca br. do domu E. M. we wsi Skorbuciany (rej. wileński) weszło 2 młodych ludzi. Pobili oni żonę gospodarza domu i zrabowali 1500 dolarów, magnetofon, piłę benzynową i inne rzeczy.

30 marca z przechowni spółki rolnej "Podvarionys" we wsi Podwarone (rej. wileński) skradziono: 160 kg nasion koniczyzny, wagi, 10 m kablu, 1500 ziemniaków. Straty wynoszą około 6 tys. litów.

Ujęto oszusta

30 marca do Komisariatu Policji m. Wilna zwrócił się mieszkaniec Wilna, któremu skradziono samochód. Powiadomił on, iż 17 marca br. znany z widzenia młody człowiek L. zaproponował mu swoją pomoc w odszukaniu wozu. Za usługę z gry pobrał 100 dolarów. Samochodu nie odnalazł. Podejrzano o oszustwo zatrzymano.

Z nożem na żonę

30 marca o godz. 10:00 w mieszkaniu przy ul. Konarskiego 24-72 w Wilnie W. Wasiljev (ur. 1948 r.) uderzył nożem w brzuch żony (ur. 1956 r.). Poszkodowaną zaopiekiowali się lekarze.

Wypadek z autobusu

30 marca o godz. 17 min. 40 z

autobusu "Ikarus-280", przy którego kierownicy był C. Andriukonis (ur. 1934 r.), na ul. Savanorių w Wilnie wypadł i poniósł śmierć J. Lipski.

Udaremniono próbę przemytu

30 marca o godz. 6 min. 30 funkcjonariusze policji rej. wileńskiego w Rudominie zatrzymali ciężarówkę MAZ, załadowaną skórami rogacizny. Ładunek ważył około 20 ton. Kierowcę wozu S. zatrzymano jako podejrzanego o przemyt. Wypadek bada policja rejonu wileńskiego.

Sam na siebie ściągnął nieszczęście...

30 marca o godz. 18.00 w Jaszunach (rej. solecki) W. (ur. 1976 r.) uprowadził należącego do S. Nawickiego wóz VAZ-2107, C-0309 L.J. Jadąc nim przez wioskę, stracił panowanie nad samochodem, wóz się przewrócił. Sprawca doznał poważnych obrażeń. Ponadto uszkodził samochód.

Fałszywy alarm

30 marca o godz. 8 min. 20 dzuryni w komisariacie policji m. Wilna odebrał telefon. Męski głos w słuchawce oznajmił, że o godz. 11.00 w szkole średniej im. S. Neris wybuchnie bomba. Po sprawdzeniu okazało się, że alarm był fałszywy.

Zatrzymano osoby podejrzane o handel narkotykami

29 marca br. funkcjonariusze zatrzymali 3 mieszkańców Wilna podejrzanych o wyrób i sprzedaż substancji narkotycznych. Podczas rewizji znaleziono u nich 3 kg mielonych główek makowych, 25 g marihuany i urządzenia do produkcji narkotyków.

Przygotowała Leonarda JURGIELEWICZ

Szczegóły tragedii pod Ejszyszkami

Jak już informowano, 28 marca br. pod wieczór we wsi Okle w pobliżu Ejszyszek w domu Radziulisów doszło do tragedii. Dwie osoby, które przejechały w celu wywiezienia, zostały zabite, jedna przeżywa w szpitalu.

Słędztwo prowadzi prokuratura solecka. Śledczy Miroslaw Gierasiemowski powiedział, że wstępne fakty świadczą, iż rodzina musiała użyć samobroń. Szantażyci w tym dniu przejechali po raz piąty. Za każdym razem zjawiała się Lubow Golaszczapowa, natomiast łowzące jej osoby zmieniały się. Od jednego z braci — Wiktora Radziulis ciagle domagano się dolarów. Śledztwo wykazało, że tej kobiecie nie było winny. Był to szantaż, którego rodzina miała już dość. Przyjeżdżali zawsze po zapłaconie cienioty. Rodzina powiadomiła o tym prokuraturę Wilna i policję solecką. Powiedziano im, że mogą działać samodzielnie w granicach samobrony. Z powodu przeżyć i strachu matka ich znalazła się w szpitalu.

W ten wieczór na wołwo przejechali L. Golaszczapowa, Andriej

Zaworonkow, Artur Tichomirow, Stanisław Sosnowski — mieszkańcy Wilna. W domu byli ojciec i dwaj starsi bracia, najmłodszym bowiem od razu ucieka, by zaważać sąsiadów. Jak i poprzednio szantażyci zaczęli domagać się pieniędzy, Wiktor odmówił. Wtedy zaczęto go bić i wyciągać z domu, aby zabrać ze sobą. Widząc to drugi brat wybiegł z piłą, którą przygotował na wypadek konieczności. Do niego strzelo. Wtedy broniąc się zaczął zadawać ciosy. Sosnowskiego przebił na śmierć. Tichomirowa zranil (leży w szpitalu). Golaszczapowa zadał śmiertelną ranę, od której zmarła później. Zaworonkow wybiegł z domu i wsiadł do samochodu, chcąc uciec. Jednakże brat zdążył piłą przebić oponę. Jednakże Zaworonkow wyskoczył z wozu i uciekł. Po upływie doby policja aresztowała go w Wilnie.

W tych dniach śledczy przesłuchuje świadków, przeprowadza ekspertyzy. Zdaniem śledczego rodzina nie przekroczyła granic samobrony. O nowych faktach poinformujemy później.

Piotr RYNGIEWICZ

Soleczniki  
księżka Algisza Kazlauskasa o gminie podbrzejskiej powinno brzmieć: "Ja do tej parafii nie chciałem". Niestety, zgubiło się "nie" i sens wypowiedzi całkowicie się zmienił.

Przepszaży

SPROSTOWANIE

W piątkowym numerze "K.W." chochlik redakcyjny przy wydanej pomocy redaktora technicznego sprawił, że zdjęcia ze strony 6 i 9 zostały zamienne miejscami. Poza tym wypowiedź

Rosja

Graczow postawił na Żyrinowskiego

Jako sygnał dla wojskowych, by w przyszłorocznych wyborach prezydenckich głosowali na Władimira Żyrinowskiego ocenili obserwatorzy rosyjskiej sceny politycznej rozkaz ministra obrony Pawła Graczowa, awansujący lidera fascyzującej Partii Liberalno-Demokratycznej Rosji (LDPR) z kapitana na podpułkownika rezerwy.

W ten sposób Graczow podziękował kandydatowi na prezydenta Rosji Żyrinowskiemu za poparcie interwencji armii rosyjskiej w Czeczenii.

Podpułkownik Żyrinowski opublikował odezwę do oficerów i żołnierzy rosyjskich sił zbrojnych, w której przedstawił pierwsze kroki, jakie poczyni, gdy zostanie prezydentem. Przywódca LDPR obiecał, że w ciągu roku zlikwiduje "takie haniebne dla państwa zjawisko, jak oficerowie i chorążowie bez mieszkań". Żyrinowski podnieśli też wynagrodzenia kadry oficerskiej — do równowartości 600-750 dolarów USA.

Po zademonstrowaniu w Czeczenii wybitnych zdolności strategicznych, które należycie oceniła tylko Partia Liberalno-Demokratyczna Rosji, Paweł Graczow podjął ważną decyzję polityczną. Krok ten popierają kolektywy wojskowe i pracownicze, a także pojedynczy obywatele w całym kraju — ocenił swój awans Władimir Żyrinowski.

Propozycje Łobowa zwiastują powrót do zimnej wojny

Powrót do lat zimnej wojny w Europie jest coraz bardziej realny — pisze w piątym dzienniku "Siegodnia", komentując czwartkowy wywiad sekretarza rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa Olega Łobowa dla agencji Interfax. Łobow powiedział, że w przypadku rozszerzenia NATO Moskwa będzie musiała poczynić stosowne kroki dla wzmocnienia obronności Rosji oraz krajów sąsiednich.



Łobow, określony przez moskiewski dziennik jako człowiek z bliskiego otoczenia prezydenta Borysa Jelcyna, słynący ze wszechstronnych zainteresowań, złożył w czwartek propozycję jednoczesnego przyjęcia do NATO państw Europy Środkowej i Rosji. "Siegodnia" zauważa, że jest to drugi przypadek, by ktoś z rosyjskiego kierownictwa "wprasał się do Paktu" (pierwszy był w 1991 r. ówczesny wiceprezydent Aleksandr Ruckoj).

"Jest mało prawdopodobne, by państwa NATO kiedykolwiek zgodziły się na przyjęcie Rosji do Sojuszu, bo czy można sobie wyobrazić, że Holandia potraktuje rosyjsko-japońskie potyczki w rejonie Kuryłów Południowych czy też rosyjsko-chińskie na Amurze jako napaść na Hagę?" — zauważa ten liberalny dziennik.

Czwartkowa propozycja Łobowa dotycząca wstąpienia Rosji do NATO "Siegodnia" kojarzy z wnioskiem ZSRR sprzed 31 lat o przyjęcie ZSRR do Paktu Północnoatlantyckiego. Po odmowie, w 1954 r., Moskwa przystąpiła do tworzenia Układu Warszawskiego, oskarżając Zachód o zdradzenie Europy. "To samo zapowiedział w czwartek Oleg Łobow" — pisze "Siegodnia".

NA ZDJĘCIU: sekretarz Rady Bezpieczeństwa Rosji Oleg Łobow

Niemcy-Polska

Bartoszewski przemówił w parlamencie RFN

Jak podaje agencja dpa, polski minister spraw zagranicznych Władysław Bartoszewski będzie głównym mówcą podczas planowanego na 28 kwietnia uroczystego posiedzenia Bundestagu i Bundesratu z okazji 50 rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej.

Poinformowała o tym pani Rita Suesmuth, przewodnicząca Bundestagu, po rozmowie w piątek w Bonn z szefem dyplomacji polskiej. Prof. Bartoszewski przyjął zaproszenie, uznając je za wielki honor.

Ukraina-USA

Szef Pentagonu w Kijowie

Amerykański minister obrony William Perry przybył w piątek do Kijowa rozpoczynając od stołecy Ukrainy podróż po czterech byłych radzieckich republikach. Na lotnisku kijowskim Perry powiedział, że Ukraina jest bardzo ważnym krajem z punktu widzenia interesów amerykańskich i narodowego bezpieczeństwa współczesnej Europy.

Podczas dwudniowego pobytu na Ukrainie Perry spotka się z prezydentem Leonidem Kuczma, wicepremierem i ministrem obrony Walerijem Szmarowem, ministrem spraw zagranicznych Giennadijem Udowienko. W rozmowach mają być poruszone problemy dwustronnej bezpieczeństwa regionalnego, racjonalnego wykorzystania amerykańskich środków na likwidację porażecznego arsenału rakietowo-nuklearnego, problemy konwersji ukraińskiego przemysłu obronnego oraz ewentualnego udziału obu stron we wspólnych manewrach, zapowiadanych na przełom kwietnia i maja na terenie zakarpacieckiego regionu wojskowego.

Z Kijowa trasa prowadzi szefa Pentagonu wiedzie do Rosji, Kazachstanu i Uzbekistanu.

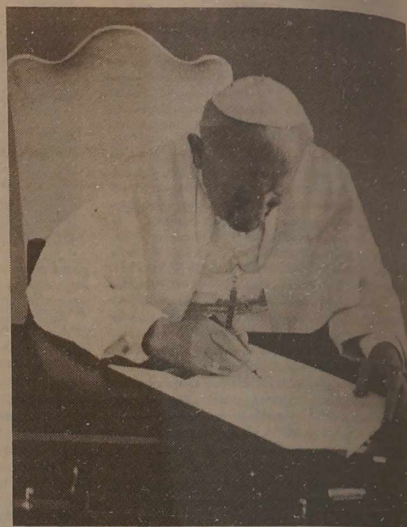
Watykan

Ogłoszono encyklikę "Evangelium vitae"

Przyzwolenie na stosowanie w wyjątkowych i uzasadnionych przypadkach kary śmierci zawarte w Katechizmie ogłoszonym w 1992 r., zostanie usunięte, aby dostosować go do nauczania zawartego w encyklicie papieża "Evangelium vitae".

Zapowiedź tej zmiany przyniosła konferencja prasowa w Watykanie, na której przedstawiono nową encyklikę moralną Jana Pawła II. Papież stwierdza w tym dokumencie, że ewentualność zastosowania kary śmierci sprowadza się do "praktycznie nieistniejących przypadków". Kardynał Joseph Ratzinger, prefekt watykańskiej kongregacji nauki wiary, stwierdził na konferencji prasowej, że trzeba będzie dostosować tekst Katechizmu do encykliki papieża.

Kara śmierci jest tylko jednym z wielu tematów "Evangelium Vitae", poświęconej obronie życia od poczęcia do jego naturalnego końca i potępiającej wszystkie akty wymierzone przeciwko życiu, a więc aborcję, eutanazję, zabójstwo i samobójstwo oraz działania, w tym również ustawodawcze, stwarzające warunki do ich popełnienia.



NA ZDJĘCIU: Jan Paweł II podpisuje encyklikę "Evangelium vitae". Fot. EPA — ELTA

Bośnia

Walki serbsko-muzułmańskie w wielu rejonach

W wielu rejonach Bośni nie ustają walki między oddziałami serbskimi i jednostkami zdominowanej przez Muzułmanów bośniackiej armii rządowej. Ich główną areną było ponownie pasmo górskie Majevica na północ od przemysłowej Tuzli — podało w piątek kontrolowane przez Muzułmanów radio sarajewskie.

Serbowie i Muzułmanie wciąż tam nadal o strategicznie ważne wznesienia. Poza gwałtownymi pojedynkami artyleryjskimi ściera się ze sobą piechota obu stron. Według wojskowych muzulmańskich, na niektórych odcinkach frontu doszło nawet do krwawych walk wręcz.

Meldunki o gwałtownych starciach nadeszły również z muzulmańskiej enklawy Bihacia w Bośni północno-zachodniej. W pobliżu Wielkiej Kladystry oddziały serbskie wspierane przez artylerię i czołgi zaatakowały linie obronne wojsk rządowych.

Rumunia

Katastrofa airbusa

Nie przeżył żaden z 54 pasażerów znajdujących się na pokładzie rumuńskiego samolotu, który w piątek rano runął na ziemię zaraz po starcie z lotniska w Bukareszcie. Maszyna typu airbus A-310 należała do rumuńskich linii lotniczych Tarom i leciała do Brukseli. Katastrofa wydarzyła się w ulęwnym deszczu przechodzącym w śnieżycę. Szczątki samolotu spadły w miejscowości Balotesti.

Japonia

Aresztowanie dwu członków sekty Aum Shinri Kyo

Japońska policja zatrzymała w piątek dwu członków sekty Aum Shinri Kyo, podejrzewanej o zorganizowanie zamachu w tokijskim metrze. Wbrew oczekiwaniom, dwaj zatrzymani będą jednak odpowiadać nie za udział w zamachu w metrze czy czwartkowym postrzeleniu szefa japońskiej policji, lecz za posiadanie toksycznych chemikaliów i materiałów wybuchowych.

Dyrektor generalny japońskiej policji Takaji Kunimatsu, postrzelony w czwartek przez nie zidentyfikowanego zamachowca, kiedy udawał się do pracy, przeszedł operację. Jego stan określono jako

niezwykle poważny. Kunimatsu osobiście kierował śledztwem w sprawie sekty Najwyższej Prawdy Aum. Zajmował się także powiązaniem mafijnymi. Do tej pory nie ma dowodu, że zamachu dokonała sekta apokaliptyczna guru Shoko Asahary.

Według tokijskich źródeł, zatrzymanie w piątek rano w podstołecznej miejscowości Shi-zuoka dwu współwyznawców Asahary miałoby oznaczać, że policja rozszerza działania przeciwko sekcje na cały kraj. Do tej pory koncentrowały się one w samym Tokio i głównej siedzibie sekty w stóp góry Fuji.

Kazachstan

Żart jednej z gazet sparaliżował pracę banków

Niemal w całym Kazachstanie została w piątek od wczesnych godzin rannych sparaliżowana praca banków. Tłumy posiadaczy banknotu o nominale 10 tenge domagały się, powołując się na prasę, wypłaty 125-250 dolarów za 1 tengę, podczas gdy oficjalny kurs wynosi 60 dol. za tengę.

Ogromne zamieszanie nastąpiło na skutek zamieszczenia w piątek przez dziennik "Ekspress K" na pierwszej stronie pod wielkim tytułem wiadomości, że na skutek pomyłki w wytyrnięciu papierów wartościowych w W.Brytanii, gdzie drukowano pieniądze dla Kazachstanu, zamiast nitki metalizowanej w banknotach o wartości 10 tengę znajduje się nitka ze stopu złota i platyny. Stąd też producenci chcą

odzyskać te banknoty płacąc równowartość 125 — 250 dol. za tengę.

Żart primaaprilisowy udał się mimo że gazeta, która nie ukazuje się w weekend, pisze na drugiej stronie, iż wiadomość o banknocie ze złoto-platynową nitką jest żartem zamieszczonym w przeddzień 1 kwietnia.

Rozeźleni i zawiędzeni posiadacze banknotów oraz dyrektorzy banków zapowiedzieli, że zaskarżą gazetę do sądu.

Zarecesz sądu Kazachstanu zapowiedział dość szybko i zapowiedział przez radio, że sądy na terenie kraju będą przyjmować wszelkie skargi i zażalenia, ale tylko 1 kwietnia. Wiadomo, że w wolną sobotę są nieczynne.

### Nie uchwalono wotum nieufności dla Kołodki i...

Sejm RP odrzucił w piątkowym głosowaniu wniosek Unii Wolności o wotum nieufności dla ministra finansów Grzegorza Kołodki. Przeciw wnioskowi głosowało 269 posłów, za było 85 (UW, KPN, BBWR), wstrzymało się 38 posłów (głównie z klubu UW i Parlamentarnego Koła Republikańskie).

Kołodki w krótkim oświadczeniu nie zgodził się z postawianymi mu zarzutami o łamanie prawa, a szczególnie stanowczo zaprzestował przebiegu porównywanego go z poprzednimi ministrami finansów. Kołodko wyraził, że gdyby, jak jego poprzednicy, spowodował straty dla budżetu w wysokości 113 bln starych złotych, z pewnością się poddałby się do dymisji (chodzi o skutki wynikające z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego).

### ...odrzucono projekt nowelizacji ustawy konstytucyjnej

Sejm RP odrzucił w piątek KPN-owski projekt nowelizacji ustawy konstytucyjnej o trybie przygotowania i uchwalenia konstytucji RP.

Konfederacja chciała, aby pod referendum poddana była nie tylko konstytucja uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe, ale także projekt ustawy zasadniczej wniesiony przez obywateli oraz projekty konstytucji opracowane przez Zgromadzenie Narodowe, o ile byłyby zgłoszone w formie poprawki.

### Oleksy o konkordacie i priorytetach rządu i prasie

Premier Józef Oleksy zapowiedział, że przy okazji sobotniego posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu chciałby porozmawiać z prymasem Józefem Glempem o "nowej propozycji" dotyczącej rozwiązania problemów związanych z ratyfikacją konkordatu. Premier zapowiedział też przedstawienie w najbliższy wtorek kalendarza programowego działań rządu do końca br.

Oleksy nie ujawnił, na czym miałyby polegać propozycja w sprawie konkordatu. Podkreślił jednak, że środowe głosowania w Sejmie były probiezernem, świadczącym o tym, iż projekt ustawy o ratyfikacji konkordatu może "w głosowaniu sejmowym nie przeżyć", jeżeli nie będzie próby załagodzenia stanowiska w tej sprawie ze strony wszystkich zainteresowanych.

Oleksy zapowiedział przedstawienie w najbliższy wtorek kalendarza programowego działań rządu do końca br. "Rząd nie robi tego pod żadnym przymusem, ale dlatego, by społeczeństwo wiedziało, co rząd uważa za niezbędne i realne do zrobienia" — stwierdził. Poinformował, że najdalej za półtora tygodnia rząd podejmie decyzję w sprawie reformy ubezpieczeń społecznych.

Natomiast do końca maja do Sejmu skierowana zostanie "ordynacja podatkowa państwa", w której określona będzie "filozofia podatkowa" na najbliższe kilka lat.

Innymi dziedzinami, wymienionymi przez premiera, na których skoncentrują się działania rządu będą: prywatyzacja, reforma administracyjna centrum gospodarczego, decentralizacja władzy na poziomie oraz integracja Polski ze strukturami europejskimi.

Zapewnił, że reforma samorządowa nie będzie odwołana i jedną z pierwszych kwestii będzie rozstrzygnięcie sprawy wprowadzenia powiatów. "Zakładam, że do końca czerwca br. sprawa decentralizacji i ewentualnej regionalizacji państwa będzie określona, przyjęta i skierowana gdzie trzeba" — stwierdził premier.

### SPORT

HOKEJ. W RPA dobiegły końca mistrzostwa świata w hokeju na lodzie grupy C-2. W przedostatniej kolejce turnieju Chorwacja pokonała Hiszpanię — 6:3, a Litwa wygrała z Koreą Płd. — 5:2.

W decydującym meczu o pierwsze miejsce zmierzyły się reprezentacje Chorwacji i Litwy. Spokoinie zakorczyły się remisem — 3:3. W ten sposób oba zespoły zgromadziły po 11 pkt. Dzięki lepszej różnicy bramek pierwsze miejsce przyznano Chorwacji i ona przysięła w pierwszym sezonie w grupie C-1. Trzecie miejsce przypadło reprezentacji Hiszpanii, która wygrała z Koreą Płd. — 7:5.

W pierwszym meczu puli finałowej hokejowych mistrzostw Europy juniorów (grupa B) reprezentacja Polski pokonała Danię — 6:3. W drugim meczu Słowacja rozgromiła Węgry — 19:0.

FORMUŁA 1. Światowa Rada Międzynarodowej Federacji Samochodowej postanowiła, że 13 sierpnia na torze Hungaroring w Budapeszcie odbędzie się Grand Prix Węgier, powiększając tym samym liczbę tegorocznych eliminacji mistrzostw świata Formuły 1 do 17.

PIŁKA RĘCZNA. Przebijającą na grupowaniu w Kozienicach narodowa kadra Polski szczyptornostek rozegrała w Lublinie mecz z reprezentacją zawodniczek zagranicznych występujących w polskich ligach. Polki wygrały — 26:18.

BOKS. Amerykański pięściarz M. Tyson, były mistrz świata wagi ciężkiej, oświadczył podczas konferencji prasowej w Cleveland, że będzie kontynuować karierę sportową.

PIŁKA NOŻNA. W towarzyskim meczu w Los Angeles piłkarze Meksyku przegrali z Chile — 1:2. Chilijczycy wygrali pierwszy mecz pod wodzą nowego trenera Hiszpana X. Azkargorty, który z reprezentacją Boliwii osiągnął finały MŚ-94.

FIFA nie dopuściła Chińczyków do udziału w MŚ-94 — była to konsekwencja nieobliczalnego wyczynu R. Rojasa. Podczas meczu eliminacyjnego MŚ-90 w Brazylii — Rojas symbolizował zranienie przez jednego z brazylijskich kibiców. Chilijczycy domagali się walkoweru, ale FIFA uznała postępowanie Rojasa za wysoce nieetyczne i zrezygnowała go dożywotnio, a reprezentację tego kraju wykluczyła z eliminacji MŚ-94.

W towarzyskim meczu Brazylia zremisowała z Hondurasem — 1:1.

PEYWANIE. W Lesznie odbył się międzynarodowy miłyng pływaków poświęcony zakończeniu kariery sportowej przez znanego polskiego pływaka A. Wojtada. W zawodach oprócz gospodarzy wystąpił zawodnik z Belgii, Holandii, Szwecji, Niemiec i Ukrainy. Najwartościowszymi znak wodnym uzyskał w wysięgu na 100 m st. motylkowym P. Chynkin (Ukraina) — 53.44 sek. Ustanowiono też dwa rekordy Polski: A. Uryniuk przepłynął 100 m st. motylkowym w 1 min. 01,27 sek., a B. Sikora uzyskał na 200 m st. grzbietowym 1 min. 57,10 sek.

KOLARSTWO. Włoch M. Bartoli wygrał kolarski wyścig Trois Jours de La Panne wyprzedzając w klasyfikacji generalnej Dużyckiego R. Soerenisa i nowego rodaka G. Bartolomeiego. Bartoli, który po samotnej ucieczce wygrał pierwszy etap, uratował prowadzenie do końca imprezy.

DOPIING. Białoruski sztangista A. Kurłowicz, mistrz świata w wadze superciężkiej, stosował środki dopingu. Analiza próbki "B" potwierdziła wynik pierwszego badania, które przeprowadzono 28 stycznia. W organizmie atlety wykryto metandrostenolon, stymulujący przroczny mięśni. Grozi mu co najmniej roczna dyskwalifikacja i grzywna w wysokości 2 tys. marek.

### Polityka

### Martyrologia

### 55 rocznica Zbrodni Katyńskiej

Przed 55 laty — od 1 kwietnia 1940 r. (NWD) — rozpoczęło formowanie resortów śmierci z przeznaczonych do morderstwa polskich obywateli, przeżyjących w radzieckich obozach, w Kielesiu, Starobelsku i Ostaszkowie. Ze stałych obozów w kwietniu i maju 1940 r. określona jest dziś symbolika Zbrodni Katyńskiej.

Nie była to zwykła zbrodnia, jakich wiele obciąża dawny Związek Radziecki. Zamordowano z pełną premedytacją obywateli państwa, z którym ZSRR nie był w stanie wojny. Decyzję

podjęły najwyższe władze partyjne i państwowe ZSRR. Do niedawna Zbrodnia Katyńska kojarzyła się z wymordowaniem 15 tys. polskich jeńców z Kielesia, Starobelska i Ostaszki. Ujawnione w ostatnich latach dokumenty z dawnych radzieckich archiwów — w tym decyzja Politbiura WKP (b) z marca 1940 r. — ujawniły, że przeznaczono do likwidacji ponad 22 tys. osób. Liczba ofiar była więc znacznie większa.

Zbrodnia Katyńska posłużyła Stalinowi jako pretekst do zerwania sto-

sunków dyplomatycznych z polskim rządem emigracyjnym. Potem przez wiele lat propaganda komunistyczna fałszowała i wyciszała sprawę katyńską. Dopiero w 1990 r. rząd rosyjski przyznał publicznie, że Zbrodnia Katyńska, ujawniona przez Niemców 13 kwietnia 1943 r., obciąża władze ZSRR. Sprawcy tej zbrodni — uznanej za ludobójstwo — nie zostali rozliczeni ani osądzeni. Dopiero po przeszło pół wieku pomordowani polscy żołnierze znajdują swoje miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzach wojkowych.

kumentów dotyczących zbrodni popełnionych na ludność wiejskiej w granicach II Rzeczypospolitej, pracownik naukowy dla historyków i salę do projekcji filmów o wojennej zagładzie mieszkańców wsi. Architektonicznym otoczeniem budowli (projektu Mariana Pamuly) będzie stojący już pomnik Pieta Michniowska oraz zaplanowane: symboliczna nekropolia z 800 krzyżami, kaplica i plenerowa Droga Krzyżowa.

### Prawo

### Rewizja nadzwyczajna w sprawie Kuklińskiego — podpisana

Uchwała obowiązującego nadal wyroku 25 lat więzienia dla płk. Ryszarda Kuklińskiego domaga się w rewizji nadzwyczajnej I prezes Sądu Najwyższego. W (NWI) z Kuklińskim (wówczas wysoki oficer Sztabu Generalnego WP) przekazał ministerstwu wydziałowi plany wprowadzenia stanu wojennego w Polsce.

Kukliński współpracował z CIA od 1970 r. Płk Kukliński był zastępcą szefa Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego WP. Przynajmniej od 1970 r. — według własnych słów — współpracował z CIA. W listopadzie 1981 r. po pojawieniu się opinii publicznej, weszłej poinformowo do wiadomości o planach stanu wojennego. W 1984 r. sąd warszawski oskarżył "Oleksińskiego" o zdradę państwa, którą kara śmierci, zgłodzona na mocy amnestii, w 1990 r. do 25 lat ograniczona.

Sąd oskarżając pułkownika naraził zasadę bezstronności. "Należy rozważyć, czy w sytuacji, w jakiej znalazł się Kukliński, jego współpracę z CIA należało uznać za zdradę państwa, czy też jego działania nie należy uznać za czyn stanowiący zdradę państwa" — powiedział radiowej

"Trójce" p.o. I prezes Sądu Najwyższego Stanisław Rudnicki, który podpisał rewizję. Wniosekując o zmianę wyroku i przekazanie sprawy prokuratorowi o celu uzupełnienia postępowania przygotowawczego. Według Rudnickiego, sąd skazując Kuklińskiego naruszył zasadę bezstronności oraz nie wyczerpał wszystkich dowodów.

"Bezpieczeństwo państwa jest na pewno większym dobrem od zdrady tajemnicy" — Sąd nie dopełnił wszystkich obowiązków podczas ustalania, na czym właściwie polegało przestępstwo oskarżonego i jakich czynów się o dopuścił — powiedział Rudnicki. Dodał, że "być może okazałoby się, że Kukliński swoim desperackim działaniem podjął próbę przedzielenia bezpośrednio zagrożeniu inwazji przez poinformowanie przywódców państw mających wpływ na losy świata". Jego zdaniem, "bezpieczeństwo państwa jest na pew-

no większym dobrem od zdrady tajemnicy, ujawnionej zwłaszcza dla ratowania dobra większego".

Rewizja trafi do Izby Wojskowej Sądu Najwyższego. Kukliński nie musi być na rozprawie rewizyjnej.

### To, kim był Kukliński 'bohaterem czy zdrajcą' jest przedmiotem publicznej dyskusji

W maju 1990 r. syn Kuklińskiego wystąpił do ówczesnego ministra sprawiedliwości Aleksandra Benkowskiego o wnieсение rewizji nadzwyczajnej na korzyść ojca. Minister nie znalazł wtedy podstaw do takiej rewizji i uznał, że i tak i obidwi działaniu polki. "Kukliński miał inny charakter niż patriotyczny". To, czy Kukliński był "bohaterem czy zdrajcą", jest przedmiotem odradzającej się co pewien czas dyskusji publicznej.

### W tajemniczych okolicznościach zginął obaj jego synowie

Kukliński mieszka dziś w Stanach Zjednoczonych. W ostatnich latach w tajemniczych okolicznościach zginęli obaj jego synowie, co niektórzy przypisują "złemu KGB".

### Archiwa

### Akta UB częściowo dostępne

Od 30 br. archiwa B. Urzędu Bezpieczeństwa są otwarte dla prokuratorów, sądów, historyków oraz innych osób i urzędów — taką decyzję podjął minister spraw wewnętrznych Andrzej Milczanowski. Udostępniane mają być materiały śledcze, operacyjne i administracyjne UB z wyjątkiem akt tajnych współpracowników. Na razle granicę czasową tych ujawnień jest 1956 r.

Na konferencji prasowej w MSW Milczanowski wyjaśnił, że ujawnienie podlegają akta operacyjne, materiały śledcze oraz administracyjne; tajne pozostałyby akta dotyczące "osobowość źródeł informacji". Akta UB będą natychmiastowo, automatycznie i w pierwszej kolejności udostępniane sądom i prokuratorom będą też dostępne dla urzędów państwowych (np. Urząd ds. Komantów) oraz dla historyków. Ci jednak będą nadal musieli występować z odpowiednim wnioskiem, ale nie jak dotychczas do ministra, lecz do szefów archiwów MSW. Udostępniane też będą osobom "mającymi interes prawny" (w sprawach o odškodowania za aresztowania, spadków, kadrowych itp.).

Odnajniemu podlega w sumie ok. 3,5 tys. metrów bieżących akt oraz blisko 10 tys. mikrofilmów. Uporządkowana jest ok. jedna czwarta tych zbiorów, w nie były one gromadzone w celu udostępniania. Dlatego też realizacja zamówień na dostęp do poszczególnych materiałów może trwać nawet i 2 lata. MSW potrzebuje ok. 6 mld starych zł na sprzęt oraz ponad 80 dodatkowych etatów w archiwach i w pionie śledczym UOP (który ma ocenić, czy dany dokument nie zdradza informatorów).

Wiadomości o akt UB nie mogłyby być wykorzystywane w sposób naruszający dobra osobiste innych osób, o czym byłyby uprzedzeni otrzymujący te akta. "Nie gwarantujemy prawdziwości tych informacji, bo nie my je wytworzyliśmy" — mówi Milczanowski.

Historicy mówią, że odnajnięcie akt UB pozwoli lepiej poznać mechanizmy władzy we wczesnym okresie komunizmu w Polsce oraz odkryć tajemnice aparatu bezpieczeństwa, m.in. rolę sowieckich doradców. Rzecznik prasowy ministra sprawiedliwości Andrzej Cudala twierdzi, że umożliwi to sprawniejszą i rzetelniejszą pracę sądom i prokuratorom zajmującym się zbrodniami UB.

## Gdyby nie ta biała chryzantema...

(Dokończenie ze str. 1)

roku ten chłopak z Wilna został moim mężem.

— **Wróciła Pani do Tallinna, by kontynuować studia?**

— Tak. Najpierw skończyłam Talliński Instytut Pedagogiczny, potem — zaożnicie — Uniwersytet w Tartu, wydział literatury i historii Estonii, bibliografi i bibliotekarstwa. Gdy zamieszkałam potem w Wilnie — pracowałam w różnych bibliotekach w tym również im. Mażydasza. Potem zajęłam się przekładami z litewskiego na estoński.

— **Kogo Pani tłumaczyła?**

— Przetłumaczyłam "Las bogów" Bałsza Sruigi. Potem był Petkevičius, Sąja, Bubnyš, Ayzylis, Čivrika, bajki litewskie. Ogółem przetłumaczyłam około 18-19 książek. Pięć innych była w wydawnictwie, czekając lepszych czasów. Lepszych finansowo.

— **Macie Państwo dzieci?**

— Córkę Wiktorję. Uczy się w Wileńskiej Szkole Średniej nr 18. Zna doskonale litewski, estoński, nieźle sobie radzi z angielskim.

— **A mąż?**

— Mąż jest taką ofiarą historii czasów, wplątana w sprzeczki swych. Ponieważ jego ojciec był wywieziony i zmarł na Syberii, stąd należało do tych, co "nie budzą zaufania władz". Potem już było za późno coś podejmować od nowa. Ale natura obdarzyła go talentem organizatorskim. Najpierw przejawiał ten talent w sporcie, teraz — w przedsiębiorczości.

— **Przejdźmy więc do historii, w której należało szukać wytumaczenia dla wielu działań współczesnych społeczeństw. Estończycy, podobnie zresztą jak Węgrzy, przyczynili się do swe obecnej sytuacji z terenów uralokatańskich. Dźwignę były to wędrowni ludów tysiące lat temu. Niemylwymalcznie, niezrozumiale, tajemniczo.**

— Estończycy mieszkali nad Bałtykiem już ponad 4 tys. lat. Nikt nie wie dziś, dlaczego walczyli tu przywędrowali.

— **Potem było jeszcze gorzej. Waldemar II, duński, założył na przasiarziemi Estonię twierdzę Rewel. Waldemar IV sprzedał ją Kawalerom Mieczowym. Potem Estonia zaważdziła Polska, Szwecja, Rosja. Niepodległość kraj odzyskał w końcu dopiero w 1918 roku. W jaki sposób udało się Estończykom zachować swą tożsamość? I co w ogóle stanowi o jej tożsamości po tyłu wpływach, naleciałościach?**

— Pierwsze wzmianki o Estonii można znaleźć u Tacyty. Jesteśmy narodem północny, korsarskim, stąd chyba twierdził charakter, siła woli. Chronimy i przekazujemy z pokolenia na pokolenie swój język, tradycje, obyczaje. A przecież w kraju zamieszkuje (z powodu tych wszystkich zbiorów) zale-

dwie milion Estończyków. I nadal podlegają oni różnym wpływom. Może dlatego jesteśmy tak bezkompromisowi. Boimy się o swą niezależność, państwowość. Pierwszy raz uzyskaliśmy niepodległość rzeczywistą dopiero w 1918 roku, ale proces odrodzenia narodu został zapoczątkowany w XIX wieku, dzięki inteligencji, która chciała mieć własną ojczyznę. Gromadziła i pieczołowicie chroniła estońskie podania, legendy. Głównym ośrodkiem ruchu społecznego, nauk i literatury był Dorpat (Tartu), ze swym słynnym uniwersytetem, ale w pierwszej połowie XIX w. podlegał on wpływowi niemieckim. I chociaż kultura niemiecka odegrała dużą rolę w rozwoju kultury estońskiej, to jednak chcieliśmy być niezależni, oryginalni. Dopiero w drugiej połowie XIX w. dążenia narodu do wyzolenia spowodowały mniejszości niemieckiej, zaczęły nabierać charakteru świadomej walki. Potem nastąpiła rusyfikacja.

— **Mówi się, że obecnie stosunek Estończyków do Rosjan mieszkających na jej terytorium przeszkadza jej włączeniu się do struktur europejskich. Jak jest z tym teraz? Jak w ogóle mają się sprawy ze zrewoltem ziemi prawotylnym walcicielom? Przecież się chyba wśród nich i Niemcy, i Rosjanie. Czy przyjęło już znów zwaną ustawę o języku?**

— Nie, jeszcze nie. Co się tuczy zrewoltem ziemi, to pierwsza reforma rolna została przeprowadzona po pierwszym odrodzeniu. Zlikwidowała ona duże majątki niemieckie, dła nadziały Estończykom. Teraz znów zwraca się ludzium ziemię i proces ten jeszcze trwa, chociaż sporo osób już swe grunty i majątko odzyskało. W danej chwili stosunki z Rosjanami układają się nieźle. Wola oni mieszkać w Estonii, gdzie są lepsze warunki, ale jednocześnie nie chcą się integrować, zbiegają o obywatelstwo rosyjskie. Podczas wyborów 5 marca, do nowego Riigikogu weszła jedyna z koalicji rosyjskich partii narodowej "Nasz Dom — Estonia". Rosjanie, stanowiący 1/3 ludności Estonii będą mieli w parlamencie 6 przedstawicieli. Poza tym wśród Rosjan rozwija się pomysły przedsiębiorczości. Wiemy o tym, bo bardzo często załatwiamy wizer ich partnerem z Białorusi, Ukrainy, My, Estończycy, musimy bronić swego języka. Bo jest nas mało. Podziwiamy Litwinów, którzy tak energicznie uchwalają ustawy o języku. Stałe dbają o niego, mają duży wpływ, które uczą prawidłowego używania języka: w radiu, telewizji.

— **U nas mówi się, że to raczej Estończycy są bardziej radykalni... Wśród licznych "gości" na ziemi estońskiej byli również Polacy. Jak Estończycy odnoszą się do nich teraz, czy nie chronią w sercu urazy?**

— Ależ nie. Estończycy Polacy doskonale zintegrowali się z

Estończykami i nie mają żadnych problemów. Ustawa o mniejszościach narodowych zapewnia im równe prawa. Bardzo naturalnie wroli w społeczeństwo i żyją jego życiem. Mają własne Towarzystwo Kulturalne. Podobnie zresztą Litwini.

— **W Polsce żartowano sobie niedgdyś na temat "szlachty inflacyjnej", ale też szanowano ją. Miała osobne przywileje, urzędy, odegrała dużą rolę w życiu politycznym Polski. Takie rody jak Tyzenhauzów czy Mantuffłów pochodzą z Inflant. A więc jesteśmy trochę spokrewnieni?**

— No widzi pani. Estończycy naprawdę dobrze się odnoszą do Polaków.

— **Czy Pani jest jedynym ambasadorem na Litwie, który mówi po litewsku?**

— Nie, jeszcze ambasador Łotwy zna ten język. Jest poza tym językoznawcą... My jesteśmy dyplomatami-amatorami. Rekrutujemy się spośród pedagogów, tłumaczy. Dopiero teraz rodzi się w krajach bałtyckich zawodowa dyplomacja, dyplomaci, którzy znają języki, kraje, do których jada.

— **Pani Halinie Kobeckaitė — ambasadorowi Litwy w Tallinnie — z pewnością jest o wiele trudniej.**

— Tak, ale mimo to, doskonale sobie radzi. Organizuje różne litewskie imprezy, zespoły. W ogóle staramy się obie upowszechniać w krajach, w których pracujemy, swą kulturę, sztukę. W Wilnie tradycyjnie odbywają się wystawy estońskich przedsiębiorców. Wkrótce reżyser estoński Priit Pedajas przyjedzie do Wilna, aby wystawić w Teatrze Młodzieży "Goście Berling" we szwedzkiej pisarki Selmy Lagerlof. Dużym powodzeniem cieszył się teatr Nekrołosa w Tallinnie. Mamy wyróżnienie Nagrody Zgromadzenia Bałtyckiego.

— **Czy na Litwie Jest Towarzystwo Estońskie?**

— Tak. Należy do niego 60 osób. A ogółem mieszka tu około 800 osób. Urządzą dla nich corocznie Boże Narodzenie, razem obchodząmy święta narodowe. Mamy też przy ambasadzie pokoiak, gdzie można przyjąć i poczytać estońskie gazety. Otrzymujemy je dwa razy tygodniowo.

— **Ostatnie pytanie: jak Pani ocenia nawroty do "władz komunistycznych" w wielu krajach Europy Wschodniej? Dlaczego tak się dzieje?**

— Po odrodzeniu byliśmy bardzo radykalni, chcieliśmy wszystko zrobić od razu i nastraszyć ludzi. Ale teraz, zdaje się, zaczyna odwrótny proces, o czym świadczą wybory do samorządów na Litwie — wygrali konserwatyści. A i Polacy zdobyli sobie w samorządzie miejsc 11 miejsc. Gratuluję...

— **Dziękuję za "gratulacje wyborcze" i wywiad.**

Barbara ZNAJDZKOWSKA

## Realia wsi

### Gubi "kołchozowa" mentalność

**W Butrymańcach spółka rolna istnieje nadal...**

Na zebraniu spółki rolnej w Butrymańcach poczułem się nieco zbity z tropu. Wokół spółki rolnej rozpadały się, a tu nawet słowem nie wspomniano o możliwości jej rozwiązania. Mówiono, oczywiście, o problemach i planach na przyszłość. Spółka jest duża, należy do niej 400 udziałowców, 220 zatrudnionych. Na koncie pieniędzy nie ma, lecz nie ma i długów. Wynagrodzenia, średnio po 100 litów, wypłaca się regularnie. Optymizm i nadziei wszystkim dodaje kierownik Wojciech Szykła. Od razu powiedział: "Zrobić trudno, a rozkraść można szybko, lecz wtedy nasza spółka pójdzie w ślady innych". W Szykła zapoznał zebranych z zamiarem od marca wprowadzić akordowy system wynagrodzenia. Spółka będzie miała środki na podwójne płace zarobkowe dla takich, jak Helena Borowska, która od krowy udziela 3 tys. kg mleka, gdy średnio otrzymywano po 2 tys. kilogramów.

Zeszloroczny dochód wyniósł 850 tys. Byłoby normalnie, podkreślił kierownik spółki, w tym roku trzeba uzyskać 1 mln 170 tys. dobru. Ciępiłowiec tłumaczył jak zamierza to osiągnąć. Płany zwiększyć wydajność stada i nalezy zbóż. Zwiększą też plantacje warzyw. Dołączą się do programu "Eubin". Na nowe miejsce przenosi stado mateczne loch, by uniknąć padania przychowak. Najważniejsze nie trwonć bez potrzeby pieniądze. Po co zużywać elektryczność, skoro dokoła jest mnóstwo niepotrzebnego drewna: w fermach kotły do ogrzewania wody przerabia się na ogrzewane drewnem.

Słowem, spółka zamierza istnieć i w miarę możliwości — zamieszaj i weselej. A propros, po zebraniu odbył się koncert twórczości amatorskiej: członków spółki — ludzi młodych i starszych.

**...w Mołochowach udziałowcy się rozeszli**

Na zebraniu w Mołochowach (koło Turgiei) ludzie twierdzili: "Pląkać będziemy, gdy rozwiążemy

spółkę". Jednak ponownie zebrali się i 73 głosami, przeciwko 41 postanowili rozwiązać spółkę. Wyjścia nie ma. Ziemiaki zostali w ziemi, ziębni nie zarobno, brakuje trzech tysięcy litów na przygotowanie sprzętu do wiosny. Skarmiono tony pasz, lecz mleka sprzedano zaledwie 400 litrów itd. Zaciągnięty dług w wysokości 124 tys. litów, podczas gdy kapitał spółki wynosi 210 tys. litów. Właścivi niby nie jest winien. Kierownikowi Romanowi Radwiłowiczowi trudno coś zarzucić, pół roku pracował po śmierci poprzednika. Władzowie wszyscy zbył się przyzwyczajony do kołchozowemu. Chociaz w spółce ogółem pracowały 34 osoby, nie było wzajemnego zrozumienia, dążenia do wspólnego celu. Niech ludzie spróbują pracować samodzielnie.

Powołano Komisję likwidacyjną. Obliczono wartość mienia. Okazało się, że w sprzeczności wszystkiego i zwroćeniu długów, każdy udziałowiec otrzyma średnio po 1 tys. litów. Na papierze wygląda to bezboleśnie. W rzeczywistości jednak udziałowcom trudno będzie dochodzić swoich. Środki obrótowe, które się wykupił, to zaledwie czwarta część całego kapitału. A jak sprzedać sprzęt, siłos, wózki, ciśnien, obier, magazyn zboża?

### Sukces zależy od kierownika

Ostatnio w spółkach rolnych rejonu odbywały się zebrania sprawodawcze. Nietrudno określić, dlaczego większość spółek stoi na granicy bankructwa, a inne prosperują. Przede wszystkim zależy to od kierownika. Trzeba się zgodzić, że kierownik w prawdziwego zdania jest niewielu, dlatego i prosperujących spółek mało. Należy także stwierdzić, że ludzie żyją mocno przyzwyczajali się uważać społeczne za własne. Przykładowo, interesując wnioskowi uszyłem na zebraniu w Pasiekach (koło Turgiei): "Hodowcy mówią, że pasze są niskojakościowe, lecz chętnie nie chcą je do domu i karmią własne krowy". A przecież kradną u siebie nawzajem. Wola nie może zrozumieć, że nie można pracować po staremu.

Piotr RYNGIEWICZ

Sołectnik

## A na spłiwowanie starego klonu na Starówce wileńskiej pieniądze przy brak

(Dokończenie ze str. 1)

tak trzeszczę, iż wydaje się, że już, już koniec. Większość w domu tym stanowią ludzie starszy, emeryci, dlatego poprosili naszego Czytelnika jako najbardziej aktywnego, by w imieniu wszystkich wzeszał specjalną komisję, która by zbadała stan klonu. Ta, oczywiście, przyjechała. Werydy był jednoznaczny: drzewo awaryjne, należy je niezwłocznie spłiwować. Ale sam papierek, jak wiecie, drzewa nie spłiwuje, trzeba więc szukać kogoś, kto to zrobi. Oczywiście w mieście dałoby się znaleźć kogoś, ale jak za wszystko dziś należy opłacić, a kto to ma robić? — zapytał nasz rozmówca.

— Oczywiście wy, skoro interwe-

nucicie w tej sprawie — usłyszał. Na próżno próbował udowodnić, że mieszka w państwowym domu, drzewo rośnie na tzw. państwowej ziemi. Ale wszystko na nic. Dlatego też zadzwonił do redakcji.

Wówczas skontaktowaliśmy się z przedsiębiorstwem "Zunda". Powiadomiliśmy nam tam, że drzewo zostanie spłiwane, a rachunek przesyłany do starostwa, na którego terenie rośnie wyżej wymienione drzewo. Byliśmy uspokojeni, że sprawa została załatwiona. A tu znów telefon i się okazuje, że nas, rzeczmożna, oszukano. Dlaczego rzeczmożna? Ano, bo "Zunda" spłiwuje, rachunek przesłał, ale starostwo nie zapłaci, bo nie ma pieniędzy. Od czasu kiedy przedsiębiorstwa komunalne

będące przy starostwach nie są dotowane przez państwo — nie mają pieniędzy na taki cel. Prawda, jak się później przekonałmy, niektóre starostwa w Wilnie jakoś podobne sprawy załatwiają. Starostwo Starówki jednak uważa, że drzewa ścinąć muszą się mieszkańcy. Może bylibyśmy zgodni w tej kwestii, gdyby drzewo rosło przy domu prywatnym. Ale jak zmusić do płacenia wszystkich lokalności, jeżeli płacisz z nich i tak nie płaci za komorne (jeden nie chce, drugi nie może).

Zresztą nie przekonuje nas ciągle ta sama, już tradycyjna odpowiedź, słyszana wielokrotnie w merostwie — nie ma pieniędzy. Jako kontrargument od razu przytoczę — a na masowe obnianie drzew w tym roku to się pienią-

dze znalazły. Przejżdżenie dziś ogołoconą aleją Giedymiana — wygląda potwornie. Nie będę dyskutowała ze specjalistami, bo sami ze sobą dogadają się nie mogą co do oceny takiej "operacji". Jedni biolodzy udowadniają, że jest konieczna, druzdy podają przykłady (również w naszym mieście), kiedy to po takim obnianiu drzewa umierały, zaczęły gnć od korzeni. Więć w tym przypadku należało podejść do sprawy indywidualnie — zbadać stan każdego drzewa, nie poddawać operacji całej ulicy.

Początkowo obcięto aleję nad Wilią wodocą do Pałacu Sportu, teraz Giedymiana. A przed kilkoma dniami wdziałam jak przeczło już ścinąć nie duże i nie stare drzewa przy ul. Konarskiego. I znów mówię. I na to ten sam samorząd znajduje środki. Przy tym niemam. Policzenie ile drzew obcięto. A na drzewa awaryjne jak dotychczas nie ma pieniędzy. Ale gdyby nawet były — to, jak pamiętacie, gospodarze miasta nie mają dokładnej statystyki — ile ich jest. A może lepiej nie wzdzięk. Bo co

tam, spłiwiesz jedno, drugie drzewo. Kto to zauważy? A tak obciążyć całą aleję — efekt jest, no i drzewo czy też gałąź na wodę urzędnika samorządu nie upadnie. Niech więc na tego paść — tyle jest szeregowych wilian.

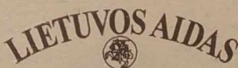
A będąc przy temacie drzew przy-pomnia mi się taki oto fakt bodajże przed rokiem przy ul. Seimniku! Ścięto około dziesięciu pięknych, zdrowych drzew. Niby robotnicy nie zrobili polecenia zwierzchników, czyli się zagalowali. Trzeba było ścinąć jedno a on jak to "slabogramiam", ścinął kilka. Przynajmniej takie tłumaczenie tego faktu padło z trybuny rady miejskiej. No i co? I nie. Zadymk kar. Zresztą komu?

Nadzwyczajny pośpiech. A firmy drzewa spłiwować naprawdę awaryjne — sakramentalna odpowiedź — nie ma pieniędzy. Rachunek ma uiszcć wilianin, który zabrał o tę sprawę. Zaisie gospodarski i ludzko-sunck.

Helena GŁADKOWSKA



Wczoraj w prasie Litwy



**\* "Codzienne stosunki ekonomiczne z Królewcem"**

— rozmowa z wicekonsulem Litwy w Królewcu Algirdasem Kaspiariūsam na temat dekretu B. Jelcyna o obwołaniu ulg celnych przysługujących do niedawna strefie królewckiej.

"Kalkiem niedawno został wydany dekret B. Jelcyna, cofający wszystkie ulgi celne, przysługujące do tej pory obwodowi królewckiemu. Od tego tematu rozpoczęliśmy rozmowę z wicekonsulem Litwy w Królewcu Algirdasem Kaspiariūsam. Krok ten spowodował swoiste poruszenie wśród władz Królewca i przedsiębiorców, jako że wspomniany obwód zyskiwał około 500 mld rubli. Na razie nikt dokładnie nie wie, jak dekret ten będzie wykonywany. Obecnie władze Królewca szukają sposobu złagodzenia jego skutków. Mówi się o tym, że w obwodzie może pozostać około 70 proc. opłat celnych. Dekret spowodował przerwę w podpisywaniu umów, ponieważ nie wiadomo, czego się spodziewać po upływie kilku miesięcy, nikt nie chce ryzykować, przedsiębiorcy odstrasza stały spadek kursu rubla.

Jakie więc są stosunki ekonomiczne między Litwą i obwodem królewckim? Dokładnie przed rokiem wchodząc do sklepu miałem wrażenie, że są w nim towary wyłącznie produkcji polskiej. Tam mleko w opakowaniu firmy "Terpak", w przeliczeniu na nasze pieniądze, kosztowało około 2 litów. W prasie litewskiej czytalem, że mleczarnie nie mają zbytu dla swej produkcji. Obecna sytuacja jest nieco inna, już w sklepach Królewca jest i mleko, i kefir, i sery litewskie. Gorzej jest z mięsem. Konsulat stara się przyczynić do polepszenia tego stanu.

Odnosi się też inne wrażenie — jesteśmy ociężali, legmatyczni. Litewska mentalność wygląda następująco: trzeba poczekać, zobaczyć, co będzie. Zanim czekamy, ktoś inny wchodzi na wolne miejsce. Wypchać go jest o wiele trudniej, niż wejść pierwszemu wolnym. W Królewcu są restauracje włoskie, japońskie, polskie sklepy. Baszkirzy mają swe przedstawicielstwo, w konsulacie Polski pięć osób z ośmiu zajmuje się ekonomiką. My w tej dziedzinie jeszcze nie poczyniliśmy kroków. W handlu, w interesach zawsze jest element ryzyka, jednak bez niego nie da się zrobić. Konsulat mógłby udzielać informacji, pomagać w nawiązaniu kontaktów, ponieważ wiemy, który partner jest poważny, a który niezbyt. Jednak konsulat nie może otworzyć sklepu czy zakładu. Sami nie nie kupujemy i nie sprzedajemy. Mieliśmy propozycje w rodzaju: mamy ciężarówkę groszku, trzeba sprzedać. Może ludzie wyobrażają sobie, że pójść na rynek z tym groszkiem? Oczywiście Litwa powinna mieć swe przedstawicielstwo handlowe w Królewcu. Tym bardziej, że królewckie ceny w Wilnie już jest czynne (...)

Co myślą mieszkańcy Królewca o swej sąsiadce Litwie? Poglądy są bardzo różne, ilu ludzi — tyle zdań. W jednym z programów TV, w którym brałem udział, pulkownik milicji stwierdził: "Kłajpeda — istinno rossijskij kraj". Litewscy okupanci nieprawie go zajęli. Wspominałem też o wynikach wyborów przynichłych dla Żyrinowicza. Lecząc zdarzają się również artykuły, w których dominuje serdeczna, życzeniowa opinia o Litwie. Trudno jest powiedzieć, jakie opinie procentowo, ogólnikowo przeważają.

O sytuacji w obwodzie zdecydowały sprawy zasadnicze, powiedzmy, ekonomiczne. Na Litwie wielu ludzi jeździ, by coś sprzedać, kupić. Nawiązują oni normalne, rzeczowe stosunki, a więc propaganda myślenia oczu samoisnto wygasa. Pewna urzędniczka na wysokim stanowisku mówi mi, że Litwinów przepłakali Królewce. Tamtejsi ludzie często jeżdżą do muzeum Ciurlionisa, w jej domu słoi telewizor "Taurus". W najodpowiedniejszej chwili "drzemaliśmy" i puste miejsca zajęli inni ze swą jakością nieco najlepszą produkcją. Powiedzmy, nasze parówki są lepsze, lecz tam się sprzedaje polskie. Nasi przedsiębiorcy drzemają nadal".



**\* "Cień śmierci Z. Gamsachurdii przesunął się również przez Litwę"**

— przedruk z pierwszej i trzeciej strony "Lietuvos rytas".

"Wdowa po prezydencie Gruzji Zwiadzie Gamsachurdii oskarża o śmierć męża jego byłych towarzyszy. Drogi tego dramatu prowadzi również na Litwę. Poinformował o tym pracownik radia "Wolna Europa" Andrius Siaurusičius.

Były szef rządu Z. Gamsachurdii Wisarion Guguszwili

oskarżenia wdowy ocenia jako nieuzasadnione wymysły. 7 marca przybyła do ambasady Litwy w Moskwie Manana Gamsachurdia i wręczyła notę protestu, w której się mówi, że rząd Litwy udzielił azylu współmordercy Zwiada Gamsachurdii Wisarionowi Guguszwili. Dokumenty potwierdzające doręczone wtedy, gdy w Gruzji przywrócił się prawnocną władzę, pisze Manana Gamsachurdia w liście do ambasadora Litwy Romualdasu Kozyrovičiausa.

Obecnie zamieszkały w Wilnie ekspremier Wisarion Guguszwili powiedział radiu "Wolna Europa": Nie mogę zrozumieć, dlaczego wspomnianego dokumentu nie można załączyć do wspomnianego tekstu. Jeżeli ona posiada dokumenty, mogła ją załączyć i wszystko byłoby jasne".

Poza tym, W. Guguszwili zaznaczył, że chociaż list został napisany od ręki w języku rosyjskim, stoi pod nim tylko nazwisko i imię, nie ma jednak podpisu.

Jak wiadomo, po śmierci Zwiada Gamsachurdii ogłoszono, że popełnił on samobójstwo. Zwłoki Zwiada Gamsachurdii początkowo spoczęły w Gruzji, później zostały przeniesione do Groznej.

Zapytany o przyczyny takiego oskarżenia, W. Guguszwili odpowiedział, że są to skutki walki o władzę. Manana Gamsachurdia założyła partię Zwiada, którą kieruje wraz z synem, natomiast według konstytucji Gruzji, po śmierci prezydenta władzę przejmuje premier, na którego 29 sierpnia 1991 r. został mianowany W. Guguszwili.

Uznani, że z liderem chce zostać wdowa po prezydencie. Między innymi, ambasadzie Litwy wręczyła ona tekst uchwały Rady Najwyższej Gruzji, orzekającej, że 2 kwietnia roku ubiegłego W. Guguszwili został zdymisjonowany. Uchwałę przyjął parlament w Groznym, obrany przed objęciem władzy przez E. Szewardnadze. W. Guguszwili twierdzi, że wielokrotnie żądał powołania komisji do zbadania okoliczności śmierci prezydenta.

Po raz ostatni prosił o to w marcu ubiegłego roku, jednak wdowa po Z. Gamsachurdii nie przysłała na taką propozycję.

W. Guguszwili zaznaczył, że z Z. Gamsachurdiją przyjdźli się od dziecka, przyjaciółmi byli także ich rodzice, dlatego szczególnie boleśnie odbiera te nieuzasadnione oskarżenia.

Przybywając do ambasady Litwy w Moskwie Manana Gamsachurdia negatywnie oceniła Litwiną Vytautasa Eidukaitisa.

W notatce ambasady stwierdza się, że wdowa po prezydencie zapewniała, iż Z. Gamsachurdia starał się zachować w kontaktach z nim ostrożność, jako że V. Eidukaitis chciał zdobyć informacje, która mogłaby interesować tylko KGB. "To są jej majaczenia. Przyjaźniałem się ze Zwiadem i wiele mu pomagałem" — w rozmowie telefonicznej dla radia "Wolna Europa" powiedział V. Eidukaitis.

Były lotnik wojenny V. Eidukaitis jest bliskim przyjacielem prezydenta Czechenii Dżochara Dudajewa i obecnie organizuje pomoc humanitarną dla Czechenii.



**\* "Pięć lat pracy i zaufania"**

— publikacja Audriusa Lelkaitisa:

"31 marca prokuratura Republiki Litewskiej obchodzi swój pięćdziesiąty jubileusz. 30 marca decydująco 1990 r. pracownicy prokuratury zerwali stosunki z prokuraturą ZSRR i zdecydowali pracować dla ludzi Litwy, tworząc niezależną prokuraturę Litwy. Po pięciu miesiącach Rada Najwyższa uchwaliła ustawę Republiki Litewskiej o prokuraturze. Niektórzy już zapomnieli, jaka walka musieli stoczyć nasi prokuratorzy, nim stali się całkowicie niezależni i mogli zabrać się do swej bezpodstępnie niezależnej i mogli zabrać się do swej bezpodstępnie niezależnej i mogli zabrać się do swej bezpodstępnie niezależnej i mogli zabrać się do swej bezpodstępnie niezależnej. Chociaż pracować było niełatwo — zaskarżając wzrastała liczba przestępstw, usiłowano ingerować w pracę prokuratury, jednak udało się wykręcić wiele przesłępstw: zakończono badanie sprawy 13 stycznia, zwalczając się bandy przestępcze, korpucje (...)

Mówi zastępca przewodniczącego Sejmu E. Biškauskas:

— Niektórzy nazywają pana reformatorem prokuratury...

E.B.: Brzmi zbyt wzniośle, po prostu kierowałem grupą roboczą, szukającą zarysu reformy systemu prawnego, a w nich odrębny rozdział dotyczy prokuratury.

Tworząc zarysy prokuratury, nieco inaczej wyobrażałem miejsce prokuratury w systemie organów prawnych, widziałem o wiele większą rolę pod względem praw i odpowiedzialności, właśnie w dziedzinie zwalczania przestępczości.

— Jak pan ocenia obecny stan prokuratury?

E.B.: Trudno o tym mówić jedynie na podstawie zmian w prokuraturze. Moje dość ścisłe kontakty z prokuraturą rozluźniły się. Nie chcę analizować, najwyżej powiem, że brakuje zdecydowanego ofensywnego charakteru działalności prokuratury, nie tylko reagowania na konkretną zainstalowaną sytuację, lecz właśnie ofensywnego.

— Jak widzi pan przyszłość prokuratury? Do czego należy dążyć?

E.B.: Życzę dążenia do jak największej niezależności od wszelkich sił politycznych. Zarówno tych, które są, jak i tych, które dojdą do władzy. Życzę starannie i sumiennie wykonywać swą pracę.

"IN VOGUE VILNIUS'95"

**Wielcy krawcy jadą do Wilna**

A jednak, proszę Państwa, będziemy tam. Będziemy, zobaczymy, zrelacjonujemy, pokażemy coś nowego.

Międzynarodowy Festiwal Mody "In Vogue Vilnius'95" rozpocznie się 5 kwietnia, o godz. 20 na Zamku Trockim. Wyobraźmy sobie, jak będą wyglądały współczesne modelki na tle grubych murów? Chociaż... kolekcja, którą pokąże na otwarciu nasi znakomici goście, projektanci światowej sławy — Paco Rabanne, Nolan Miller, stylisci Givenchy, Olivier Lapidus — będzie utrzymana w stylu XIII wieku, a więc... wszystko na czasie i w przestrzeni. Nabierzemy nasze paraprach... w naturalnej scenarii, w strojach, jakie noszono w tamtych zamierzchłych czasach. Kto wie, może nowoczesne dziewczyny zapożyczą coś do tych dam, wszak dobierają się już do trynoln.

Co wtedy noszono, jaka była moda? Ano moda była taka jak i muzyka, jak sztuka, architektura tych czasów — gotycka. Klastorone suknie epoki romańskiej poszły w ką. Natomiast pojawiły się doskonale uszyte stroje, stworzone według wszelkich kanonów sztuki krawieckiej, dopasowane do figury, z cienkiego włoskiego lub holenderskiego sukna. Te nowe suknie zaczęto właśnie szyc w XIII wieku i z tego mniej więcej okresu pochodzi nazwa "suknia" — od francuskiego "sous-querne", niemieckiego "suckenie", włoskiego "schivania".

Sylwetka dam przybrała kształt litery "S". Ideałem męskim stają się nie zakute w zbroję draby, lecz wymuskani młodzi ludzie z trefionymi długimi włosami. Nosili stroje w ulubionych kolorach dam swych serc. Najmłodniejszy był złoty...

Wyobraźcie Państwo sobie to wszystko na Zamku Trockim. A do tego fajerwerki, salwy, strzelaninę...

O ile w Trokach wszystko będzie w stylu, o tyle pokazy w Teatrze Opery i Baletu (od 6 do 9 kwietnia, o godz. 19.30) staną się z pewnością eksplozją wyobraźni, pomysłów, nowoczesności. W ciągu 4 dni na scenie teatru wystąpi około 60 modelek litewskich i z innych krajów, które będą demonstrować stroje studentów ASP, firm i indywidualnych projektantów, biorących udział w konkursie o wielką nagrodę festiwalu "Złoty Guzik".

Poza programem konkursowym, w drugiej części wieczorów wystąpią "światowcy". Każdego dnia inny 6 kwietnia — Paco Rabanne, 7 kwietnia — Givenchy, 8 — pokaże swą kolekcję Nolan Miller, autor oszalałymi strojami Alexis i innych panów z serialu "Dynastia". W ostatnim dniu, 9 kwietnia, najpierw wystąpi Olivier Lapidus, a w drugiej części odbędzie się uroczyste wręczenie nagród i zamknięcie festiwalu.

Co wieczór do konkursu stanie po



6 projektantów, którzy pokąże co najmniej po 20 kreacji. Najświetlejszą imprezą będzie 15 spotek telewizyjnych z Europy Wschodniej i Zachodniej. Przybędą też dziennikarze z Francji, Włoch, Niemiec, Anglii, Finlandii, Rosji, krajów bałtyckich.

"Złoty Guzik" zdobi pięć szlachetnych kamieni, a wręczy go zwycięzca konkursu sama patronka festiwalu, pani premierowa Birutė Slezevičienė. Pod auspicjami festiwalu Wileńskiemu Domowi Dziecka zostanie przekazanych 15.000 Lt.

Organizatorzy spodziewają się, że na festiwal przyjadą przedsiębiorcy i Rosji i Ukrainy, innych krajów zainteresowanych litewskimi tekstyliami; że pozwolą on mieszkańcom republiki bałtyckich zapoznać się z najnowszymi kierunkami światowej mody, bowiem kolekcje znanych gości dołączalne przed miesiącem były demonstrowane na sezonowym pokazie w Paryżu. Wreszcie pragną oni (organizatorzy), aby młodzież poznała smak wielkich pokazów, ujrzała na własne oczy Wielkich Krawców.

Organizatorami festiwalu "In Vogue Vilnius'95" są: ministerstwo Kultury oraz Handlu i Przemysłu, Związek Przemysłowców republiki, Stowarzyszenie Przemysłowców Litwy, Spółka "Madas Menas", ośrodek wystawowy "Litexpo", studio podróży "Gintarė sala", studio projektantów "Lukreccija". Prezydentem festiwalu jest Arturas Skila, wiceprezydentem Siergiej Daniszewski, sekretarzem Marius Tarvydas, artystkami — Jūratė Vosylienė i Jolanta Laikytė.

Barbara ZNAJDZŹKOWSKA  
NA ZDJĘCIU: metalowe suknie od Paco Rabanne'a.  
Repr. Tadeusz Wazniwicz

**Z myślą o wcieleniu w życie ustawy o języku państwowych**

Rząd Litwy powołał komisję w celu opracowania projektu programu stosowania i nauczania języka państwowego. Zlecono jej również przygotowanie projektu realizacji powyższego programu. Powyższe dokumenty ma ona zgłosić rządowi do 7 kwietnia br.

Komisja powołana na mocy uchwały rządu z 27 marca liczyć będzie 16 osób, a kierownictwo nią obejmie jej przewodnicząca Albertas Rosinas. Pracować w niej będą przedstawiciele Sejmowego Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury, Komisji Państwowego Języka Litewskiego oraz inspekcji językowej,

Ministerstwa Oświaty i Nauki, Akademii Nauk i Rady Naukowej, Instytutu Języka Litewskiego, innych instytucji, wyższych uczelni.

Komisja zobowiązana jest przygotować projekt uchwały "o programie stosowania i nauczania państwowego Republiki Litewskiej" i przedstawić go rządowi. W skład komisji wchodzić będą: przedstawiciele państwowych urzędniczych, pedagogów, pracowników środków masowego przekazu i wydawniczych" oraz do 7 kwietnia br. zgłosić go rządowi.





**FAKTY I PLOTKI**

z życia wyższych sfer

**Czernomyrdin usunął kotwicę**

Między dużym palcem a wskazującym Wiktor Czernomyrdin, premier Rosji, ma dzwiny i zagadkowy ślad niezmywalnego niebieskiego tuszu. Przylgając się mu z bliska można określić, że kiedyś została tu wytatuowana kotwica. Nie jest, правда, zrozumiałe dlaczego: wszak służył nie w marynarce, a w lotnictwie jako zwykły technik, który "czyścił ogony samolotów".

Jasne jest co innego: gdy Czernomyrdin zrobił karierę, to nie chciał nawet w drobnych szczegółach przypominać osobę o ciemnej przeszłości. Tatuaz został usunięty. Ale widocznie operacji plastycznej dokonywał specjalista nie najwyższej klasy, więc zachowały się cienie zabawnego rysunku.

Ostatnio u jednego z wicepremierów wykryto taką samą kotwicę jak na ręce Czernomyrdina, lecz czarna i na części ciała poniżej pasa. Poinformowały o tym źródła w IV (byłym) zarządzie głównym, gdzie nadal najwyższa elita polityczna raz do roku przechodzi badania.

**Zgubiła go pasja do... byszczących butów**

Eric P. Wilson jest włamaczem, ale ma również jedną, dość rzadko spotykaną w tym "zawodzie" cechę — nie znosi brudnych butów.

Właśnie ta namiętność do byszczących jak lustro butów zgubiła go, bowiem po włamaniu się do willi należącej Constance Hudson w Ronoake (stan Wirginia) i zagarnięciu biżuterii wartości ok. 5 tys. dolarów, Wilson zauważył, że niosąc zakurzył sobie buty.

Nie zważając na nic, zajął się ich polerowaniem, używając pasty i ściereczki z monogramem "E.W.", które zawsze nosił przy sobie. Sposóbny przez właścicielkę domu, umknął, pozostawiając jedno i drugie.

Polica nie miała kłopotu z zatrzymaniem go. Wilson tłumaczył sądowni, że zamierzając do byszczących butów pozostało mu najprawdopodobniej z czasów służby w wojsku.

**Diana bardzo zmęczona natarczywością fotoreporterów**

Brytyjska księżna Diana — jedna z najczęściej fotografowanych kobiet na świecie — powiedziała, że trapią ją na wczasach w Austrii wśbicycy fotoreporterzy, tzw. paparacy, sprawiają, że czuje się, jakby ją gwałcono — podał "Daily Mirror".

Diana, która przebywa z synami w austriackiej miejscowości górskiej, zwierzyła się przedstawicielowi popularego dziennika "Daily Mirror" Jamesowi Whitakerowi, że już nie może znieść tego polowania na nią.

Księżna — pisze dziennik — uzalała się też, że nawet, gdy zaciąga zasłony w oknach swego hotelowego apartamentu, nie może zapobiec o wystających przed jej oknami fotoreporterach.

Zarówno Diana, jak i jej dwaj synowie, próbują uknie przed wywołowanymi w nich obiektywami, przed którymi zaslanają rękami twarze.



Pozostająca w separacji z brytyjskim następcą tronu, księżna zawiązuje pozę fotografa w nadziei, że potem nie będą oni przeszkadzać jej i jej synom w jeździe na nartach.

**Ślub na nartach**

Amerykańska modelka Christie Brinkley wzięła ślub z handlowcem Rickiem Taubmanem. Jak pisze prasa, na wiosnę para i spotudziwa się dziecka.

Co z tym mają wspólnego narty? Otóż młodzi zapoznali się w czasie awarii helikoptera nad największą górską trasą narciarską w stanie Colorado, w górach San Juan. W czasie tej awarii nikt nie zginął i nie został ranny, ale postanowiono wziąć ślub właśnie w pobliżu miejsca lądowania.

Ślub odbył się na wysokości 4 kilometrów n.p.m. Młoda para była w strojach ślubnych, ale na nartach. Od razu po ceremonii, tuż po wymianie złotych obrączek, obje młodzi zjechali w dół, gdzie oczekiwali ich straż honorowa ze stu narciarzy. Wszyscy goście byli również miłośnikami nart. Tylko rodziców Chryste przytworzyo saniami motorowymi.

A tort weselny był dokładną kopią tej pamiętnej góry.

**Seksualny niczym wieloryb**

We Francji zaczęło ukazywać się nowe czasopismo satyryczne, którego nazwa brzmi w tłumaczeniu mniej więcej tak: "Nie cierpie gwiazd!".

Redaktorzy tego pisma ogłosili zaciętką wojnę kibicom, fanom i wielbiocielom. W pierwszym jego numerze otós ogień szderstwa skierowano na idola filmu francuskiego Gerarda Depardieu. Czy redaktorzy tego chcieli czy nie, ale trudno zapewne byłoby wymyślić lepszą reklamę dla ulubieńca publiczności francuskiej.

Pismo przytoczyło aż 350 powodów, które powinny zmusić publiczność do tego, by nie cierpiła aktorów. Szczególnie zjadliwie zabrzmiało określenie: "Jest on seksu-

alny jak wieloryb, ma okropny nos i potrafi wciągnąć się niemal do każdego filmu". Żądano również, aby nie dawać zachwalcowi zielonej karty. Jest to zjadliwa, brzmienia dwuznacznie aluzja. Wzmianka została karta — "Green Card", to karta wizy amerykańskiej, zezwalająca na podróz i pracę w USA. Tym razem zakpieno z Depardieu, któremu w żaden sposób nie udaje się uzyskać zezwolenia na pracę w USA przy kręceniu filmu "Green Card".

**Najdłuższe nogi**

Jakich tylko danych statystycznych nie publikuje światowa prasa!

Niedawno ogłoszona została właścicielka najdłuższych nóg ubiegłego roku. Została nią niemiecka modelka Nadja Auermann, której nogi sięgają 111 cm. Tylko o 1 centymetr pozostaje od niej w tej słynna Claudia Schiffer, którą Niemcy uważają za najpiękniejszą kobietę świata. Aż o 6 centymetrów krótsze są nogi modelki Katrin Krabe (105 cm).

Kim jest ta długonoga zwyciężczyni, którą już zdążono nazwać chokanką wszystkich poetów i myślicieli?

Obecnie ma 23 lata. Zaczęła studiować architekturę, ale niebawem otrzymała nęcącą propozycję modelki. W ubiegłym roku cieszyła się większą popularnością niż zwykła Claudia.

Ekspertci twierdzą, że Nadja zawdzięcza swą popularność rysom twarzy. Podobno odpowiadają one ideałowi dziesięciolatki.

Na podstawie prasy przygotowal Robert MICKIEWICZ



**Horoskop dla czytelników prasy polskiej**

Wzornaj "Kurier Wileński" podpisał umowę z firmą "A.K." specjalizującą się w układaniu horoskopów dla czytelników prasy polskiej na Litwie. Poleceniem uwadze horoskop dla Czytelników "Kuriera". O tym czy się sprawdzą polskie prognozy prosimy poinformować redakcję.

**Horoskop tylko dla Czytelników "Kuriera" na następny tydzień**

**KOZIOROŻEC** znacznie polepszy swoje samopoczucie znajdując w najbliższym otoczeniu koła ofiarne, na którego skrocie wydajuje swoje rozgorzenie i niezdolowanie z życia. Gwiazdy nie radzą wam przeczekać na rolę kozła kogoś z kierownictwa. Jeżeli do środka szczerze wam nie dopisze i nie spotkacie żadnego koła praggnące umrzeć na ołtarzu waszej żdroźliwości, we czwartek rano kupcie w kiosku "Kurier Wileński" (nawet jeżeli go przeniekuracie), po przeczytaniu gazety od deski do deski, napiszcie list na imię Redaktora Naczelnego. Poćzujecie się zaniepać lepij.

**WODNIKOM** mieszkającym w mieszkaniach z numerem parzystym w niedziele rano grozi odłączenie wody, toteż zgodnie z radą gwiazd, w sobotę wieczorem napełnijcie wannę wodą, oraz napełnijcie życiodajną cieczą wszystkie nadjające się do tego naczynia, które macie w domu. Susza w waszym domu skończy się we wtorek, jeśli rano listonosz wrzuci do waszej skrzynki pocztowej świeży numer "Kuriera". (Co prawda w dzielnicy Ładzinaj już od czwartku nie ma zimnej wody, ale to drobiazg — można się myć wrzawkim)

**RYBY** będą miały poważne problemy z polcją drogową, która zmusi je do zapłacenia wysokiej grzywny za zakwestionowanie polćy karpia w wodach neutralnych pomiędzy Litwą a Białorusią. O tym w jakich dniach będzie dozwolony polć przycyztacie w czwartkowym numerze "Kuriera". Uratuje to was od poważnych strata finansowych.

**BARANA** ciała niebieskie ostrzegają: jeżeli w piątek na wieczorku u znajomych któryś z gości nie będzie miał ze sobą "Kuriera" — jest to znak, że ta osoba pragnie was ogolić, albo... ostrzy.

**BYK** wszelkimi sposobami będzie musiał uniknąć konfliktów i pokornie schodzić z drogi kierownictwu, które od dawna ma ochotę na kotlet z dobrze potłuczonym wołowiny. Jeżeli we wtorek rano poczujecie, że zalewa was krew i pękacie ze złości na samą myśl o swoim powerturjacie świeży numer "Kuriera". Pozwoli to wam z byćż obcojności znieść stresową atmosferę w pracy.

**BLIŹNIĘTA** spokajają brata i duszę czytając ogłoszenia towarzyszki w "Kurierze".

**RAK** powracając do spraw domowych i pomniejszych potwierdził starożytność, że wszystko nowe to tylko dobrze zapomniane stare. Gwiazdy proponują mu koleje przy świecach i towarzyszywie dawniej miłości i pięknego numeru "Kuriera".

**LEW** rozpocznie sezon myślowy od polowania na akcje "Kuriera Wileńskiego". Fortuna mu sprzyja i gwiazdy obiecują znaczny dochód, jeżeli w najbliższy wtorek uda mu się kupić przynajmniej jedną akcję "Kuriera". W przycyzwym razie na kolejny szczęśliwy okres trzeba będzie czekać aż do soboty.

**PANNIE** układ cił nieblichabek powiada w ciągu najbliższego tygodnia dobre samopoczucie i świeży numer. Jedną z PANNIC (niezależnie od plej) ma szansę w następnym tygodniu zostać "Dziewczyną Kuriera", pod warunkiem, że w poniedziałek pozna fotografa spod znaku WODNIKA.

**WAGA** uporzeczywie rozważaj wszelkie za i przeciw przeniekuracji "Kuriera" na następny kwartał ryzykując nie tylko utracić możliwość codziennego spotkania z tym dziennikiem, lecz również może ją opuścić niezręcznie w brakiem zdecydowania współmałżonek. Małżonka może przykuć kłódkami do kalinofery, ale co zrobić z "Kurierem".

**SKORPION** w następnym tygodniu będzie mógł rozkoszować się zapuszczeniem jadłowatego żąda w odstonie karki swoich wrogów. Ciała niebieskie ostrzegają jednak przed zbytym pasjonowaniem się zmasła rozżwieczeni wrogowie mogą polćczyć się w ognisty krąg zmaszajęcy SKORPIONA do uzdalenia siebie samego. Szczególnie nieopomylni jest ten tydzień dla przeciwników "Kuriera" uderzonych pod tym znakiem.

**STRZELEC** ryzykuje spudłowaniem wybierając niepodopiecznych przyzwoitym Strzelcem w dziesiątkę, odstraszoną zle licho czyhajace na szlachetnego STRZELCA będzie przeniekurata "Kuriera" dla samotnej osoby mieszkającej na sąsiedniej klatce schodowej.

Abre KIKADABRE

**Matka modelką**

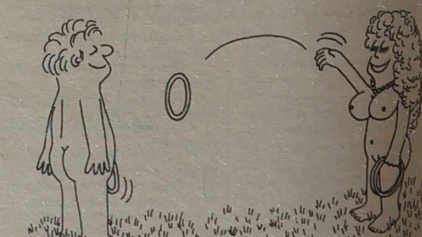
Matka jednej z najsłynniejszych modelek świata jest także modelką i debiutuje jako gwiazda filmowa. Nic dziwnego. Piękna Angielka obecnie czterdziestodwuletnia VALERIE CAMPBELL (urodziła Naomi w wieku 19 lat), prezentowała w Paryżu kolekcję Thierry Muglera i zagrała główną rolę w angielskim filmie "Zagubiony w Afryce".

Urodzona w niezamiernej rodzinie na południu Londynu, matka Naomi była młodszą tancerką w zespole występującym na Bliskim Wschodzie. Tam spotkała Errola Campbella i urodziła córkę. O ojcu swej słynnej córki nie chce mówić. Była zamężna po raz drugi, ale i tym partnerem, londyńskim dekoratorem i malarzem, Cliffordem, rozwiodła się. Ma z nim ośmiolatniego synka, Pierra'.

Matka i córka utrzymują bliskie kontakty. Valerie wystąpiła też kiedyś na jednym z paryskich pokazów mody u boku córki, Naomi.



— Mój mąż lubi sobie zimą wieszać po jednej wisienko do widoku.





**NASZA REKLAMA**

**SZANOWNI PAŃSTWO!**

Reklamę, zamieszczoną w "Kurierze Wileńskim" przeczytają prenumeratorzy w ponad 20 państwach Europy, Ameryce, Australii.

Przyjmujemy reklamę do polskiej gazety "Trybuna" i wydawanej w Niemczech rosyjskiej gazety "EZ" (Espaniaetpp), a także do gazet krajów WNP i bałtyckich.

**REKLAMA O TREŚCI KOMERCYJNEJ.**

Przy wielokrotnym powtórzeniu — rabat do 20 proc. Przy podaniu reklamy na 1/2 strony gazetowej i większej objętości — rabat do 40 proc.

**REKLAMA O TREŚCI NIEKOMERCYJNEJ**

Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy — bezpłatne. Reklamę można zamówić zarówno w Domu Prasy od 9.00 do 17.00, jak też pod adresem: Gedimino pr. 46 — 1, od 9.00 do 19.00, Gedimino pr. 2.

Zamieszczajcie reklamę u nas, a nie poza-lujecie!

Szczegółowa informacja pod adresem: Laisvės pr. 60, 11 piętro, dział komercyjno - organizacyjny, tel. 42-69-63, 61-53-43, 61-45-35, 22-58-14; fax 42-72-65.



Z okazji 60-lecia urodzin kochanemu bratu

**Antoniemu Gasperowiczowi**

z głębi serca najserdeczniejsze życzenia, by szczęśliwie wiek Twój płynął, aby smutek Cię omiął!

Kochające siostry z rodzinami  
(Zam. 376)

**8 kwietnia o godz. 19.00**

w Litewskim Akademickim Teatrze Dramatycznym

odbędzie się finał konkursu

**"Miss Polka Litwy '95"**

Ciekawy program artystyczny

— wykonawcy z Litwy i Polski

Bilety do nabycia w kasie teatru (Gedimino 4)

**Konkurs to doskonała okazja do promocji Państwa firmy.**

Piękne panie zapewnią najskuteczniejszą reklamę. Kto pierwszy, ten lepszy — decyduje kolejność zgłoszeń. (informacja: fax 67 34 25)

**10 kwietnia spółka rolna "Verbiškės"**

(wieś Pikieliszkis w rejonie wileńskim)

**organizuje aukcję:**

sprzedaje się kombajn "Niwa" — cena wywoławcza 5 tys. litów, siewnik zbożowy — cena wywoławcza 300 litów. Rejestracja uczestników aukcji od 08.04.1995 r. Informacja: tel. 536-210, 536-217.

(Zam. 415)

**FIRMA "DĖKUT"**

fachowo wykonuje: — prace hydrauliczne — remonty mieszańc. Vilnius, tel. 47-05-08.

(Zam. 225)

**SPRZEDAM**

4-pokojowe mieszkanie przy ul. Skrobūl w murywanym domu. Jest telefon i duży balkon. Vilnius, tel. 26-04-77.

(Zam. 403)

**FACHOWO FOTOGRAFUJĘ**

wesele, młodej parze zniżka 50 proc. Vilnius, tel. 44-31-41.

(Zam. 292)

**SPRZEDAM**

LUB WYPOŻYCZĘ sukienkę do Pierwszej Komunii św. Vilnius, tel. 44-09-26 od godz. 19.

(Zam. 347)

**UWAGA**

NOWOŻEŃCY! Proponujemy Wam usługi muzykantów, fotografów, operatora oraz samochodów. Vilnius, tel. 46-55-73.

(Zam. 371)

**KUPIJEMY**

skóry krowie, bycze i cielęce. Tel. 76-89-44.

(Zam. 384)

**SPRZEDAM**

Niedrogo używane polskie grabie konne, koziarki, koparki do ziemiaków. Troki tel. (8-238) 52569 od 17.00.

(Zam. 416)

**ZATRUDNIMY**

wykwalfikowane szwaczki do pracy w oddziale. Vilnius, tel. 76-88-25.

(Zam. 417)

**PROONUJĘ**

lekcje prywatne języka polskiego. Szykuję do egzaminu w 9 kl. tel. 46-85-30 od godz. 18.00.

(Zam. 419)

**EKRANY**

SKALVIJA — I sala. Festiwal filmów francuskich, niemieckich i litewskich "Wiosna filmowa". Filmy francuskie: 2.IV — "Pod gołym niebem" — o 18. Filmy niemieckie: 1.IV — "Zuckerbady" — o 20; 2.IV — "Legenda o Pauli i Paulu" — o 20. Filmy litewskie: 2.IV — "I on powiedział wam do widzenia" — o 16; 1.IV — "Po tamtej stronie" (Z. Zeligman) — o 16. — "Fortepian" (N. Anielion-Australia) — o 11.30, 13.30. II sala — "Obliwion" (USA) — o 11.30, 13.10, 16.40. "Poszukuje się bohatera" (USA) — o 14.50, 18.20, 20.10.

LIETUVA — "Andre" (USA) — o 12, 14, 16. Festiwal filmów francuskich, niemieckich i litewskich "Wiosna filmowa": 1.IV — "Legenda o Pauli i Paulu" (Niemcy) — o 18; "Pod gołym niebem" (Francja) — o 20; 2.IV — "Kobiety — to coś cudownego" (Niemcy) — o 18; "Nikt mnie nie kocha" (Francja) — o 20.

VILNIUS — "Dzień świstaka" (USA): 1.2.IV — o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30; Mistrzowie światowego kina. "Pułkownik Redly" (Węgry) — o 19.30.

HELIOS — I sala — "Seksualne zamiatany" (USA) — o 11, 12.50, 14.50, 16.50, 18.40, 20.30. II sala 2.IV — "Ulczny bojownik" (USA) — o 14.40. "Law król" (USA) — o 10.50. 1.IV — "Strefa ładowania" (USA) — o 10.40, 12.40, 19.10; 2.IV — o 12.40, 19.10. "Wywiad wampirów" (USA) — o 16.40. "Superdetektywy" (USA) — o 21.

PERGALĖ — "Chytry Ventura — detektyw zwierząt" (USA) — o 11.30, 15.30, 19.30. "Śmiertelna broń-3" (USA) — o 13.17.

VINGIS — 1,2.IV — "Dom przy ulicy Carroll" (USA) — o 15.30. "Majowe wino" (Francja) — o 17.15. Filmy dla dzieci: "Tomcio-Paluch" (Łotwa, Czechy) — 2.IV — o 14 (lit.).

AUSRA — "Najlepsze w Nowym Jorku" (USA) — o 10.30, 13.40, 16.40, 19.40. "Młoda lady Chatterly" (USA) — o 12.10, 15.10, 18.10.

DRAUGYSTĖ — "Podwójny cios" (USA) — o 15. "Pożądany cel" (Anglia, USA) — o 17, 18.45.

**Znad Wilii**

Radio 73.34/103.8 FM

6.00, 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 20.00, 22.00

Wiadomości po polsku i rosyjsku

6.05 - Radio - Budzik

6.45, 8.45 - Poranny przegląd prasy

7.05 - Kawa z Radiem "Znad Wilii"

7.30 - Krótki konkurs poranny

8.00, 19.00, 23.00 - Wiadomości BBC

8.15, 9.15 - Horoskop

8.30, 21.45 - BBC English: dla dorosłych

9.30, 20.45 - BBC English: dla dzieci

9.45 - Słowo niedzielnie (niedziela)

10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości po polsku i litewsku

10.30, 12.30, 14.30 - Serwis kulturalny

10.30 - "Stare, ale świe" (niedziela)

11.05, 19.30 - Koncert zyczeń

11.30, 13.30, 15.30 - Wiadomości lokalne

12.05 - Kulerek Radia "Znad Wilii"

16.05 - Zwiariowana Dziewiętnastka - lista przebojów Radia "Znad Wilii" (sobota)

16.30 - Program muzyczny "Na wileńską nutę" (niedziela)

16.30 - Astrologia dla każdego (wtorek, czwartek)

17.05 - Konkurs "3 x Tak"

20.30 - Wiadomości dla dzieci (sobota)

20.30 - Konkurs dla dzieci (sobota, niedziela)

22.05 - Konkurs wieczorny

22.05 - "Inny wymiar rzeczywistości" - znaczenie snów (piątek)

23.15 - Jutro w prasie

24.00 - Muzyczna noc

Dział reklamy Radia "Znad Wilii": 2056 Vilnius, al. Laisvės 60 tel. / fax 42 94 65



Kawiarnia "Alina" OFERUJE POLSKIE DANIA (organizuje spotkania). Serdecznie zapraszamy. Vilnius, Pylimo 49, tel. 62-20-94 (Zam. 228)



Niezawodna informacja przez całą dobę. W sprawie zamawiania informacji prosimy zwracać się w Wilnie tel. 65-25-24, w Kownie (27) 22-92-26, w Kłajpedzie (261) 78-274. (+22) 26-22-28 (Zam. 47)

**KALENDARIUM**

\* Sobota (1.IV) jest 91 dniem 1995 r. Do końca roku 274 dni.  
\* Znak Zodiaku — Baran.  
\* Imieniny: Grażyna, Hilgona, Teodora.  
\* Wschód Słońca — 6:53, zachód — 19:54. Długość dnia 13 godz. 01 min.  
Niedziela (2.IV)  
\* Imieniny: Franciszka, Maria, Władysława.  
\* Wschód Słońca — 6:50, zachód — 19:56. Długość dnia 13 godz. 06 min.  
Poniedziałek (3.IV)  
\* Imieniny: Benigny, Pancrezgo, Ryszarda.  
\* Wschód Słońca — 6:48, zachód — 19:58. Długość dnia 13 godz. 10 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 1 kwietnia zachmurzenie z przejaśnieniami, nieduże opady mokrego śniegu. Wiatr południowy, południowo-zachodni, umiarkowany, do silnego. Temperatura 3-5 stopni ciepła. W ciągu następnych dwóch dni opady, zameć, gołolec. Temperatura w nocy od -3 do +2 stopni, w dzień od -1 do +4 stopni.

DYŻURNI WYDANIA: Krystyna ADAMOWICZ Jan LEWICKI Teresa ŻARK Teresa STRUMIEŃ Bronisława MICHAŁOWSKA Marian BOGDZIUN

**KURIER Wileński**  
Dziennik społeczno-polityczny Rządu Republiki Litewskiej.  
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

**Redaktor**  
Zbigniew BALCEWICZ  
Nasz adres: Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Kod 67218 Cena 60 ct SL 322 Drukuję Państwowe Przedsiębiorstwo "Spauda"

**TELEFONY:** redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. **DZIAŁY:** polityczny — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-80-63, zagraniczny — 42-79-55, zycia wsi — 42-79-68, 42-78-90, prawa i legialiacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-89-86, stołeczny — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-89-65, reklamy i ogłoszeń — 42-89-63. **Korespondenci:** na rejon wileński — 42-78-80, 45-03-95, sołecczyński — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szwyncwinki — 42-89-65, 47-04-85, fotokorespondenci — 42-80-81, tłumacze — 42-80-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszyniści — 42-72-72.

**OGŁOSZENIA I REKLAMY DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJE SIĘ:**  
W Domu Prasy (al. Laisvės 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65) w dniah pracy od godz. 9 do 17, jak też pod adresem:  
ml w WILNIE (od godz. 9 do 19):  
\* al. Gedimino 46-1;  
\* ul. Pylimo 26;  
\* al. Gedimino 2;  
Poczta Centralna.  
\* W oddziałach łączności:  
\* nr 41, Gerovės 29;  
\* nr 48, Kojalavicius 131;  
\* Buivydiskės;  
\* Kalyčiai; \* Nemenčinė; \* Sudeižis; \* Paberžė; \* Pagiriai;  
\* Rudamina; \* Salininkai; \* Sudeižis. W KOWNIE ul. Biršų 2.